Dziś 10 stronnic
wraz z dodatkiem: „Kobieta w domu i salonie“.

GAZETA PORANNA

Adres Redakcji i Administracji: LWÓW, ulica CHORĄŻCZYZNY 3l.
Tel. Redakcji 1-78 i 2-30.
Tel. Admin. 73 i 12-38.

Cena egzemplarza: 15 gr.

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 7523 Lwów, pi tek 28 sierpnia 1925. Rok XVI.

Tekst noty francuskiej do rządu niemieckiego.

Walka policji z komunistami w Brześciu nad Bugiem.



JAK ZOSTAĆ MŁODĄ I PIĘKNĄ?
(Do art. na str. 6.)

(Do art. na str. 6.)

Prem. Grabski i Min. Klarner przybędą do Lwowa na Zjazd publicystów i dziennikarzy-ekonomistów.

Warszawa, 26. sierpnia. (Tel. G. P.) Premier **Grabski** przyjął protektorat **nad zjazdem publicystów i dziennikarzy ekonomistów**, który odbędzie się we Lwowie w **czasie od 5—6. września.** Min. handlu i p. **Klarner przyrzekł również** wziąć udział w obradach tego zjazdu. Na miejscu we Lwowie protektorat nad zjazdem objęło **Prezydjum miasta i Izba handl. i przem.** Dotychczas zgłosiło się **60 zawodowych dziennikarzy i publicystów ekonomicznych.**

Rząd litewski o naradach ekonomicznych z Polską.

Sprawy konsularne polskie Litwa chce powierzyć trzeciemu państwu.

Królewiec, 26. sierpnia. (Tel. G. P.) Litewski prezes Rady ministrów **Petrulis** udzielił wywiadu prasie kowieńskiej **w sprawie spławu na Niemnie.** Petrulis oświadczył między innymi, że **rząd litewski udzielił w zeszłym roku koncesji na spław firmom litewskim i jednej angielskiej,** lecz wskutek obstrukcji **ze strony Polski koncesje te nie zostały wyzyskane.** W tym roku opracowano przepisy co do spławu na Niemnie, które jednak trzeba będzie **skoordynować z przepisami polskimi** oraz omówić szereg kwestji technicznych, jak miejsce kontroli dokumentów, komunikacja pocztowo-telegraficzna i t. d. W tych dniach wręczył **poseł polski w Berlinie Olszowski posłowi litewskiemu Sidzikauskazowi** notę, **wyrażającą życzenie rozpoczęcia bezpośrednich rokowań w sprawie spławu.** Propozycja ta została przyjęta na litewskiej Radzie ministrów i ustalono spotkanie **na 31. sierpnia w Kopenhadze.** W skład delegacji litewskiej wejdzie poseł litewski w Berlinie **Sidzikauskas.** Delegacja litewska otrzymała instrukcję ścisłego trzymania się **konwencji kłajpedzkiej.** Litwa chce dopuścić na swoje terytorjum **polskich kupców drzewnych i zezwolić im na używanie telegrafu i telefonu.** Prócz tego trzeba będzie omówić **stosunki konsularne.** Litwa zdecydowała się **na oddanie reprezentacji konsularnej polskiej trzeciemu państwu,** przyczem przy konsulacie urzędowałby **urzędnik Polak.** Rokowań politycznych w **Kopenhadze nie będzie.** Spław drzewa będzie mógł być dokonywany również przez Niemców i Rosjan.

Konferencja z Litwą

prowadzona będzie na gruncie wyłącznie ekonomicznym

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26. sierpnia. (Z) Jak już donosiliśmy w najbliższych dniach **odbędzie się konferencja w sprawie porozumienia gospodarczego z Litwą.** Delegatami do tych rokowań zostali mianowani **przez Prezydenta Rzplitej min. Leon Wasilewski,** który w tej chwili jest również prezesem komisji delimitacyjnej dla ustalenia granicy polsko-rumuńskiej i p. Marjan **Szumlakowski** z Min. spraw zagran. **Z rokowań wyeliminowane są momenty polityczne.** Do porozumienia bowiem prowadzić ma droga **przez nawiązanie stosunków gospodarczych.**

Przebudowa większości parlamentu francuskiego.

Od Poincare'go do Herriot'a. --- Kartel lewicy. --- Przyczyny rozpadu dotychczasowej większości. --- Dążenie do umiarkowanych rządów centrowych.

Lwów 27. sierpnia.

(T. K.) Od dłuższego już czasu w życiu politycznem Francji zachodzą coraz to nowe zmiany, które w sposób niezmiernie jaskrawy odbijają się nie tylko na wewnętrznem życiu naszej sojuszniczki, ale również wywołują zasadnicze przeobrażenia w polityce międzynarodowej, a przedewszystkiem aljanckiej.

Od bloku narodowego, po przez gwałtowny przełom, do kartelu lewicy; od zdecydowanych, trwałych rządów Poincare'go, do kompromisowej i pełnej chwiejności polityki Herriot'a. Zmiany te, które zresztą z konieczności pozostawiały głębokie ślady w wewnętrznem życiu Francji, wyzyskała przedewszystkiem Anglja, a zarabiały na nich notorycznie Niemcy.

Wreszcie, gdy i ta antyteza „poincaryzmu", kartel lewicowy na czele z Herriot'em, załamała się w walce z trudnościami natury wewnętrzno-finansowej, stało się jasnem, że nadchodzi nowy moment przegrupowania sił wewnętrznych rządowych Francji. Rząd Painleve — Caillaux, spadkobierca kartelu lewicy, nie był w stanie kontynuować utopijnego nieco programu pacyfistycznego swych poprzedników i zmuszony był częściowo oprzeć się na parlamentarnych stronnictwach prawicowych.

Natychmiast stało się też jasnem, że pozornie wszechmożny kartel lewicy stracił grunt pod nogami i poczyna się chwiać. Dopełniła miary wojna w Marokko. Lewica wytężyła cały swój gasnący autorytet, aby doprowadzić za wszelką cenę do pokoju, zgadzając się nawet na uznanie niezależności Abd-el-Krima i przekreślenie tak drogo kiedyś okupionego traktatu w Algeciras. I chociaż nie ulegało wątpliwości, że byłoby to ze szkodą Francji, jednakże, trzeba przyznać, byłoby to konsekwentne w stosunku do polityki kartelu.

Rząd Painleve'go jednak nie był w stanie pójść po tej drodze i, aczkolwiek na razie chciał załatwić ten cały zatarg w łonie parlamentu kompromisowo, jednakże szybko następujące po sobie wypadki i te resztki z koncepcji kartelowej rozsypały w proch. Wielka ofenzywa, która się stała niezbędną, mimowoli wprost zdruzgotała ostatnie posunięcia taktyczne lewicy i dała broń w ręce stronnictw prawicowych.

Finałem tego, było uchwalenie na ostatnim Kongresie socjalistycznym cofnięcia jakiegokolwiek poparcia rządowi Painleve'go, a tem samem wycofanie się z honorem z rozbitego doszczętnie kartelu lewicy.

Te wszystkie zmiany w życiu parlamentarnym wywołują w całej Francji nie tylko wstrząs, ale przedewszystkiem budza refleksje, że zbliża się szybkim krokiem moment finału ewolucyjnego polityki Francji.

Konieczność wytworzenia umiarkowanego, silnego centrum stało się bezwarunkową potrzebą nie tylko ze względu na aż nazbyt powikłane stosunki finansowe i trudności gospodarcze, ale również, a może przedwszystkiem, na konieczność zdecydowanej, rozważnej, ale stanowczej polityki międzynarodowej.

Rząd Poincare'go, który wyrósł z oparów wojennych i tonął jeszcze w podnieceniu gorączki bojowej — nie stać było na zimną rozwagę, pomimo płomiennego patrjotyzmu; rządy zaś kartelu lewicy, które wprost bezmyślnie stanęły natychmiast na biegunowo różnym stanowisku, doktrynerstwem swem i fikcją przeróżnych eksperymentów, nie dorosły do powagi sytuacji.

Wszystko to, zapalni, goracy, ale obdarzeni wrodzoną trzeźwością oceny sytuacji Francuzi — zrozumieli dość szybko i w sposób energiczny zareagowali.

Rezultatem zaś tej reakcji, jest rozpoczynająca się obecnie przebudowa większości parlamentu francuskiego, która zmierza już teraz wyraźnie do umiarkowanych rządów środka.

Sprawa przeciw słynnemu Muraszce

zabójcy szpiegów sowieckich Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

Warszawa. 26. sierpnia. (Tel. G. P.) Dnia 28. bm. odbedzie się **w Nowogródku** rozprawa sądowa przeciw **Józefowi Muraszce, oskarżonemu o zabójstwo Bagińskiego i Wieczorkiewicza.** Rozprawa ma potrwać trzy do cztrech dni. Przewodniczyć będzie prezes sądu nowogródzkiego **Bochwic.** Do sprawy powyższej **wydelegował minister sprawiedliwości prokuratora przy sadzie okręgowym w Warszawie p. Rudnickiego.** Obrony Muraszki podjęli się z wyboru adwokaci warszawscy **Marjan Niedzielski i Szurlej.** Jako powód cywilny w imieniu Bagińskiej i Wieczorkiewiczowej z **pretensja 10.000 zł.** za szkody materjalne i straty moralne występuje adwokat **Duracz.**

Kongres sjonistyczny.

Zamknięcie dyskusji generalnej.

Wiedeń, 26. sierpnia. (Tel. G. P.) Na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu **kongresu sjonistycznego** przedstawiciel radykalnej opozycji **dr. Stricker** zarzucił kierownictwu, że postępowaniem swojem **niszczy organizację sjonistyczną.** Odpowiedział mu na te zarzuty prezes komitetu wykonawczego **Sokołow. Dr. Ruppin,** b. kierownik departamentu kolonizacyjnego Palestyny podkreślił w swem przemówieniu **konieczność przyjaznego współżycia Żydów z Arabami w Palestynie. Powiedział on, że Palestyna będzie państwem dwunarodowem.** Po tem przemówieniu kongres zamknął dyskusję generalną.

Wiedeń, 26. sierpnia. (Tel. G. P.) 6-ty dzień obrad **kongresu sjonistycznego** poświecony był naradom **poszczególnych komisyj.** Plenarne zebranie rozpoczęło się 26. bm. o 8.30 i potrwa do późnej nocy. Zebranie środowe będzie **największem z dotychczasowych i spodziewać się można udzielenia absolutorjum dotychczasowemu zarządowi Organizacji sjon., co równa się wotum zaufania.** Rokowania mają na celu osiągnięcie kompromisu między większością a opozycją trwają nadal. Wyłaniają się jednak **wielkie trudności** do przezwyciężenia. Podczas tych rokowań trwających już 10 dni zespoliły się **2 najwieksze żydowskie partje robotnicze: Poalej Sion i Zeire Sion.** Do tej nowej organizacji przystąpiły też **mniejsze zwiazki robotnicze, głównie z Rosji i Polski.**

Nowy Wysoki Komisarz Palestyny przybył do Jerozolimy

Jerozolima, 26. sierpnia. (Tel. G. P.) **Nowy Wysoki Komisarz Palestyny lord Plumer przybył do Jerozolimy.** Powitany na dworcu wygłosił mowę, nie poruszając w niej jednakże **spraw politycznych i nie wymieniajac deklaracji Balfoura.** Udał się on następnie **na górę Oliwną.** Dworzec przystrojony był sztandarami wszystkich państw z **wyjątkiem państw zwyciężonych.**

Na miejce wiecznego spoczynku...

Lwów 27. sierpnia.

Zadźwięczały żałobnie dzwony u bramy cmentarnej, gdy w progi przybytku zmarłych wkraczała czarna trumna, kryjąca pośmiertne szczątki ś. p. Antoniego Grodkiego.

Za życia skarbił sobie miłość powszechną, szacunek ogólny, więc i dokoła tej czarnej trumny, obwieszonej wieńcami barwnego kwiecia, zgromadziły się tłumnie szerokie koła bliższych i dalszych; tych, którzy stykali się z nim za życia i tych, do których uszu doszła wieść o zaletach serca i umysłu Zmarłego.

Instytucję, w której ś. p. Grodki pracował chlubnie długich lat szereg, reprezentowali naczelnicy wydziałów Lidl i Matkowski, oraz wielu kolegów młodszych. Obok rodziny stanęli koledzy z ławy szkolnej gener. Albinowski, prof. Barącz, bar. Brunicki i inni, a ks. dziekan Klecan z Chodorowa asystował ks. proboszczowi Sokołowskiemu i innym księżom w prowadzeniu konduktu. Pozatem zauważyliśmy w tłumie pobożnych generała Horodyńskiego, prezesa Ignacego Dembowskiego, prezesa okręgowej Izby kontroli Państwa Dobrowolskiego, pułkownika Zulaufa, Arnolda Kolischera, prezesa Towarzystwa dziennikarzy polskich Laskownickiego, prezesa Syndykatu dziennikarzy dra Vogla, wielu przedstawicieli prasy, literatury, nauki, palestry i finansów.

Była to bardzo poważna i rzewna manifestacja żałobna, na jaką Zmarły w pełni zasłużył.

O OBRAZĘ NACZELNIKA PAŃSTWA WĘGIERSKIEGO.

Budapeszt, 26. sierpnia. (Tel. G. P.) Rozprawa przeciw **b. ministrowi Benickyemu** o obrazę naczelnika państwa **Horthy'ego** rozpocznie się 2. września **z wykluczeniem jawności.**

SPRAWY DŁUGÓW FRANCUSKICH.

Paryż, 26. sierpnia. (Tel. G. P.) **„Matin"** donosi z Londynu, że **Hugton** poinformował prywatnie **Caillaux,** iż komisja amerykańska dla konsolidacji długów **oczekuje od Francji rocznych spłat długu francuskiego w wysokości 3 i pół procent całego długu francuskiego wobec Stanów Zjedn.**

KONFERENCJA CELNA W CHINACH.

Waszyngton, 26. sierpnia. (Tel. G. P.) „United Press" dowiaduje się, że rząd Stanów Zjedn. przyjął zaproszenie na konferencję celną rozpoczynającą sie w Pekinie 26. października. Zaproszenie na tę konferencję przyjęła również Anglja.

Tekst noty francuskiej do rządu niemieckiego.

Możliwość i chęć porozumienia się. -- Trzy części noty. -- Podpisanie paktu a zmiany w traktacie pokojowym. -- Kwestja traktatów arbitrażowych.

Berlin, 26. sierpnia. (Tel. G. P.) Wręczona w poniedziałek ministrowi Stresemanowi odpowiedź francuska w sprawie bezpieczeństwa **stwierdza z zadowoleniem możliwość porozumienia i wyraża życzenie, aby porozumienie to wkrótce nastąpiło.** Odpowiedź ogranicza się do omówienia **trzech zasadniczych punktów**, które poruszyła ostatnia nota niemiecka. Co do punktów, na które nota niemiecka nie odpowiedziała, **przypuszcza rząd francuski, iż rząd niemiecki zasadniczo je przyjmuje**, zastrzegając sobie prawo rozpatrzenia szczegółów.

Odpowiedź Brianda dzieli się **na trzy części.** Część pierwsza stwierdza z zadowoleniem, że **rząd niemiecki nie zamyśla uzależniać podpisania paktu bezpieczeństwa bezpośrednio od wprowadzenia pewnych zmian w traktacie pokojowym**, mimo, że wskazał ostatnio w swej nocie na dwa wypadki zmiany traktatu w drodze porozumienia, przyczem powołał się na postanowienia Ligi Narodów. Nota niemiecka porusza również myśl zmiany stosunków okupacyjnych w Nadrenji. Francja nie ma zamiaru uchylać się od wykonania któregokolwiek z postanowień statutu Ligi Narodów i zwraca uwagę na to, że statut ten jest przedewszystkiem oparty na szczerem poszanowaniu istniejących traktatów i że pierwszym postulatem Ligi Narodów jest, by państwa przystępujące do niej szanowały swoje zobowiązania międzynarodowe. **Francja sądzi, że ani traktaty pokojowe, ani też prawa przysługujące na ich podstawie Niemcom i państwom sprzymierzonym nie powinny być przez nowy pakt naruszone.**

Podobnie ma się sprawa z gwarancjami służącemi do przeprowadzenia postanowień traktatów.

W drugiej części odpowiedź podkreśla, że wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów **umożliwi im stawianie postulatów, jak to było z innemi państwami.** Wejście Niemiec do Ligi Narodów jest bowiem jedynie trwałą podstawą wzajemnej gwarancji i wszelkiego porozumienia w sprawie bezpieczeństwa. Nota ubolewa, że rząd niemiecki uzależnia wstąpienie Niemiec do Ligi od pewnych wyjaśnień, gdyż stojąc jeszcze poza Ligą nie mogą wyrażać swoich życzeń, któreby miały w tym wypadku charakter warunków. Rząd francuski nie ma wprawdzie prawa przemawiać w imieniu Ligi Narodów, zaznacza jednak, że **Rada Ligi dała już odpowiedź na zastrzeżenia rządu niemieckiego.** Rząd francuski podkreśla swe dawne oświadczenie, że jedynie przystąpienie Niemiec do Ligi Narodów na podstawie równych dla wszystkich praw może stanowić platformę do porozumienia w kwestji bezpieczeństwa i **tylko brak tego bezpieczeństwa przeszkadza w przeprowadzeniu ogólnego rozbrojenia, przewidzianego w statucie Ligi Narodów.**

W części trzeciej, przechodząc do kwestji **traktatów arbitrażowych**, stwierdza odpowiedź francuska, że jakkolwiek sądy arbitrażowe mogą być stosowane w wielu wypadkach, to **jednak nie mogą znaleść zastosowania w kwestjach politycznych, mogących prowadzić do wojny, przez co zacieśniłyby się propozycje memorandum niemieckiego z 9. lutego, zmierzające do zawarcia traktatów arbitrażowych celem pokojowego załatwienia konfliktów politycznych i prawniczych.** Sojusznicy są przekonani, że sądy arbitrażowe, których działalność nie rozciągałaby się na wszystkie sporne kwestje między narodami sąsiadującymi, nie wchodziłyby jako gwarancje pokojowe w rachubę pozostawiałyby bowiem zbyt wiele możliwości wojny.

Francja pragnie przedewszystkiem, aby na podstawie przesłanek podanych w nocie z 16. czerwca każde zastosowanie siły było uniemożliwione z góry, bez obowiązujących we wszystkich wypadkach zobowiązań pokojowego załatwienia. Nota stwierdza dalej, że obawy niemieckie w kwestji gwarancji i sądów arbitrażowych nie wytrzymują objektywnej krytyki. Wedle przewidzianego systemu, ani gwarant, ani strona nie rozstrzyga swobodnie, która ze stron jest napastnikiem (Agresseur). **Na pastnik bowiem określa się sam przez to, że chwyta za broń, narusza granice lub też demilitaryzowane strefy, zamiast usiłować załatwić sprawę pokojowo.** Trzeba, aby od państw sąsiadujących zależało, by ten system gwarancji stworzony dla ich własnej obrony nie został przeciw nim skierowany. Ten system gwarancji jest zresztą analogiczny do tego, jaki Liga Narodów na ostatniej swej sesji uznała za zgodny z duchem Ligi Narodów. Trzebaby zresztą rozpatrzyć, czy nie znajdzie się sposób stwierdzenia bezstronności decyzji bez szkody dla ruchów gwaranta.

Nota wyraża wreszcie nadzieję, że **planowany pakt gwarancyjny możnaby ująć we formułę wykluczającą mylne komentowanie i wykonywanie**, oraz podkreśla, że sojusznicy są świadomi trudności i zwłoki, jaką powoduje piśmienna wymiana not. Rząd francuski w porozumieniu ze sprzymierzonymi powołuje się raz jeszcze na swoje poprzednie uwagi **i konieczność skrupulatnego poszanowania traktatów i zaprasza rząd niemiecki do prowadzenia na powyższej podstawie dalszych rokowań.**

Premjer Grabski zachorował.

Pomimo choroby jednak zajmuje się nadal sprawami Państwa.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26. sierpnia. (Z.) **Dzisiaj rano wskutek silnego ataku reumatyzmu premjer Grabski zaniemógł**, wskutek czego odwołano szereg konferencji. Mimo jednak choroby, **premjer interesuje się bardzo żywo sytuacją związaną z rokowaniami w sprawie strajku metalowców.** Dziś przed południem **odbyła się krótka konferencja między p. Grabskim a min. Sokalem, która miała charakter poufny.**

Wynik narad gabinetu Rzeszy niem.

w sprawie paktu bezpieczeństwa.

Wiedeń, 26. sierpnia. (Tel. G. P.) Dzisiejsza **„N. Fr. Presse“** donosi z Berlina: Gabinet Rzeszy obradował wczoraj **nad notą francuską.** Do formalnej uchwały **nie doszło.** Ograniczono się do zasadniczego omówienia noty wyrażając przytem opinię, że **nic nie stoi na przeszkodzie, żeby Niemcy wzięły udział w konferencji w sprawie paktu.**

Prasa francuska rokuje Polsce świetną przyszłość.

Paryż, 26. sierpnia. (Tel. G. P.) **„Avenir“** konstatuje, że **dyplomacja polska** nie pozostaje bezczynna **wobec zakusów niemieckich, przeciwnie, min. Skrzyński** objawia dostateczną ruchliwość **przy boku Francji, Czechosłowacji i krajów anglo-saskich.** Stanowisko nowego senatu gdańskiego wyrażające się w chęci **zbliżenia do Polski** jest tego dowodem. Dzięki znacznemu przyrostowi ludności w Polsce, oraz **dzięki zręczności dyplomacji, sam czas, jak zauważa dziennik, pracuje przeciw Prusom, a na rzecz pokoju.**

Rząd nie traci nadziei,

że zapobiegnie strajkowi generalnemu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26. sierpnia. (Z) Dzisiaj o godz. 11.30 przedpołudniem **rozpoczęła się w Min. Pracy dalsza konferencja pod przewodnictwem głównego inspektora pracy p. Klotta**, mająca na celu zawarcie porozumienia **związków przemysłowców metalowych ze związkiem klasowym i blokiem.**

Tajemniczy zamach na składy amunicji w Wilnie.

Wilno, 26. sierpnia. (Tel. wł. „Gaz. Por.“) Nocy wczorajszej na przedmieściu Rosa niewykryci osobnicy **usiłowali przedostać się do wojskowych składów amunicji.** Wartownik dał do nich kilka strzałów i zaalarmował wartę, **złoczyńcy jednak zbiegli.** Po pewnym czasie, prawdopodobnie ci sami osobnicy **usiłowali powtórnie przedostać się do składów**, również bez skutku.

Władze wojskowe **wszczęły energiczne śledztwo.**

—o—

Wyjazd min. Skrzyńskiego do Genewy.

Warszawa, 26. sierp. (Tel. G. P.) Minister Skrzyński wyjeżdża do Genewy 30. bm.

—o—

KONFERENCJA PAŃSTW BAŁTYCKICH ODBĘDZIE SIĘ.

Warszawa, 26. sierp. (Tel. G. P.) Wiadomość, która się ukazała w jednem z pism warszawskich **o odroczeniu konferencji państw bałtyckich w Genewie, jest bezpodstawna.**

—o—

DJUM RADY MIN. ZAPEWNIA O ZAINTERESOWANIU KUPIECTWA GDAŃSKIE GO W STABILIZACJI ZŁOTEGO.

Warszawa, 26. sierpnia. (Tel. G. P.) Dn. 26. bm. zjawiła się w prezydjum Rady ministrów delegacja wolnego m. Gdańska z prezesem gdańskiej Izby handlowej p. Klawitterem na czele. Delegację przyjął w zastępstwie prezesa Rady min., minister przemysłu i handlu Klarner. Delegacja przedstawiła trudności pozostające w związku z sytuacją walutową, wynikające przy regulowaniu zobowiązań polskiego handlu i przemysłu wobec Gdańska. Przedstawiciele rządu wyjaśnili delegacji, **że nie ma zasadniczych trudności przy wypłatach na Gdańsk wobec pozostawienia w mocy obowiązujących dotychczas przepisów dewizowych**, oraz że przedstawione trudności wynikają jedynie z trudnego położenia w obrocie dewizowym. **Delegacja zaznaczyła również z naciskiem, że całe kupiectwo gdańskie jest jak najbardziej zainteresowane w stabilizacji złotego** i wyraziła wielkie zadowolenie z oświadczenia przedstawicieli rządu, że tak rząd jak i Bank Polski zmierzają szybkimi krokami do zlikwidowania obecnej chwiejności kursu złotego.

NIEBYWAŁA KATASTROFA W ALPACH.

Medjolan, 26. sierpnia. (Tel. G. P.) Julijski klub alpejski z Tryjestu otrzymał wczoraj zawiadomienie, że w **grocie podziemnej w miejscowości Pinguente w Istrji 10 wycieczkowców zostało zasypanych.** Turyści zwiedzali grotę głębokości **przeszło 430 metrów.**

—o—

Z ostatniej chwili:

Nie będzie strajku!

Warszawa, 26. sierpnia. (Tel. G. P.) **Dnia 26. bm. o godz. 22.30 w ministerstwie pracy i opieki społecznej podpisana została umowa w przemyśle metalowym w Warszawie między Związkiem przemysłowców metalowych a Związkiem robotników przemysłu metalowego. W dniu jutrzejszym będzie już uruchomiony szereg fabryk. Inne zaczną pracować najdalej w piątek. Blok Związków uchylił się od podpisania umowy.**

Widmo przesilenia we Francji.

Z powodu trudności w sprawie załatwienia długów wojennych.

Waszyngton, 26 sierpnia. (Tel. G. P.) „Unit. Press." Tut. koła polityczne śledzą **z wielką uwagą rokowania Caillaux w Londynie.** Oczekują ostrej opozycji **w parlamencie francuskim**, bez względu na wynik rokowań londyńskich. **Nie jest wykluczony upadek gabinetu francuskiego, co opóźniłoby francusko-amerykańskie rokowania w sprawie długu** na czas nieograniczony. Sądzą, że umowa między Francją a Anglią, jakakolwiek ona będzie, **wpłynie niepomyślnie na rokowania amerykańsko-francuskie**, ponieważ zmniejszy ona zdolność płatnicza Francji. Stany Zjednoczone domagają się **nietylko równego traktowania z Anglią, lecz jeszcze większej zapłaty**, ponieważ były one uczestnikiem wojny, a nie sprzymierzeńcem.

Londyn, 26. sierpnia. (Tel. G. P.) Ambasador St. Zjednoczonych **Houghton** złożył podobno **w Foreing Office otrzymane z Waszyngtonu pismo w sprawie noty Brianda**, dotyczącej bezpieczeństwa. Koła amerykańskie zapatrują się **sceptycznie na możliwość przyjęcia półurzędowych sugestji wielkobrytyjskich w sprawie ogólnego uregulowania długów międzysojuszniczych.** Stany Zjednoczone uważają bowiem, że regulacja długów jest sprawą obchodzącą bezpośrednio **jedynie dwa państwa zainteresowane.** — Przeciwnie, znaczna część opinji angielskiej, nie dopuszcza możliwości uregulowania **długu francuskiego przed zakończeniem rokowań w Waszyngtonie.**

Angielskie koła rządowe występują przeciw temu punktowi widzenia i starają się **opracować propozycję redukcji**, jak na to pozwolą okoliczności. Propozycje te jednak przekraczają jeszcze bardziej **możliwości francuskie. Caillaux obstaje nadal stanowczo przy francuskim punkcie widzenia**, nie czyniąc nacisku co do natychmiastowego i ostatecznego uregulowania sprawy.

—o—

Czas już z sowietami porozmawiać w ich języku!

Za trzech — sześćdziesięciu — a może tak należałoby zastosować odwrotny rachunek?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26. sierpnia. (Z.) Do Wilna nadeszła z Mińska wiadomość, że tamtejsze **władze bolszewickie rozstrzelały 60 więźniów Polaków** pod pretekstem buntowania powstańców białoruskich. Prasa sowiecka nie tai, **że jest to odwet za rozstrzelanie w Warszawie trzech terrorystów komunistycznych.**

Walka policji z komunistami w Brześciu nad Bugiem.

Usiłowali oni rozwieszać transparenty prowokacyjne.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 sierpnia. (Z.) Z Brześcia nad Bugiem telefonują: Władze policyjne otrzymały wiadomość, że **komuniści miejscowi organizują demonstrację uliczną na znak protestu przeciw rozstrzelaniu terrorystów Bottwina, Huebnera i towarzyszy.** W nocy patrol policyjny zauważył snujące się po ulicach **grupki uzbrojonych mężczyzn**, którzy usiłowali rozwiesić na słupach telegraficznych **transparenty z okolicznościowemi napisami.** Na widok policji grupy poczęły rozbiegać się na wszystkie strony. **Gdy na trzykrotne wezwanie jedna z grup nie zatrzymała się i usiłowała stawić opór, policjanci użyli broni palnej. W rezultacie ujęto trzech rannych komunistów.**

Teatry warszawskie postanowiły zniżyć ceny biletów.

Teatr im Bogusławskiego obniżył je nawet o 50 proc.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26. sierpnia. (Z.) Wydział teatrów miejskich uchwalił od **nowego sezonu** zamiast dotychczasowych zniżek udzielanych **członkom organizacji zawodowych, zarządzić w Teatrze Narodowym, Letnim i Operze ogólną zniżkę cennika. W teatrze im. Bogusławskiego ceny obniżone będą o 50 proc., najtańszy bilet kosztować będzie 50 gr., najdroższy 7 zł.**

Mętne wiadomości o pożyczce dla Polski.

rozpuszczają wiedeńskie koła bankierskie.

Wiedeń, 26. sierpnia. (Tel. G. P.) „Neue Fr. Presse" z Waszyngtonu: Z kół finansowych donoszą, że **Federal Reserve Bank udzielił Polsce kredytu w złocie 10 miljonów dolarów. Jako zabezpieczenie ma służyć zdeponowanie złota w wysokości 10.5 miljona.** Transakcja ta pomyślana jest jako kredyt **celem wzmocnienia kursu złotego.** Dziennik zamieszcza odnośną do tej depeszy **uwagę wiedeńskich kół bankowych**, które oświadczają, że w formie powyższej depesza ta **nie jest trafna.** W ostatnim czasie rokował **rząd polski ze Szwajcarją o kredyt 4 miljonów dolarów**, możliwem więc jest, że między tymi dwoma wiadomościami **istnieje jakiś związek.**

—o—

POSIEDZENIE SJONISTÓW-REWIZJONISTÓW.

Wystąpili oni ostro przeciw kongresowi sjonistów.

Wiedeń, 26. sierpnia. (Tel. G. P.) Wczoraj odbyło się tutaj posiedzenie **sjonistów rewizjonistów, których programem jest utworzenie samodzielnego państwa żydowskiego wraz z Transjordanją. Program domaga się utworzenia żydowskiego legionu** i ułatwienia emigracji do Palestyny. Przemawiał między innymi **znany przywódca żydowski Zabotyński, który domagał się energicznej czynnej polityki sjonistycznej przeciw Arabom i utworzenia wojskowej administracji w Palestynie, któraby miała być częścią składową armji angielskiej.** W mowie swej zaatakował ostro dr. **Weizmanna, mówiąc, że obecny kongres jest ostatnim kongresem tego rodzaju**, gdyż z przywódcami, którzy są opanowani rezygnacją, nie można odbywać kongresów.

—o—

ŚMIERĆ KONRADA HOETZENDORFA

Wiedeń, 26. sierpnia. (Tel. G. P.) Dzienniki tut. zamieszczają obszerne artykuły **z powodu śmierci Konrada Hoetzendorfa.** Jako przyczynę śmierci wymieniają lekarze **złośliwą anemję.** Hoetzendorf pracował właśnie nad ukończeniem **5-go tomu swoich pamiętników, dotyczących wojny światowej.** Pojawi się on w druku w połowie października.

—o—

FEJLETON „GAZ. POR." z d. 28. VIII. 1925

PIOTR VALDAGNE.

Wady ich zalet.

Urocza staruszka, pani de Houlard napisała do siostrzeńca swego, Karola Isolant, list następujący:

„Mam dla ciebie dwie świetne partje. Twój zaciekły upór starokawalerski pryśnie jak bańka mydlana, gdy usłyszysz wszystko to, co ci opowiem o tych dwóch młodych osobach, które zresztą właśnie przed chwilą widziałam. Jedyny kłopot, jaki będziesz miał, to będzie kłopot wyboru, bowiem zarówno jedna, jak druga, w najzupełniej odrębnym rodzaju, są nawskróś doskonałe. Przyjdź do mnie jutro na śniadanie Pogadamy obszernie. Zasyłam ci, kochany szelmo, jaknajserdeczniejsze uściśnienia".

Karol Isolant szczerze kochał swoją ciotkę, jako że była ona niezwykle miła w towarzyskiej rozmowie i także dlatego, że jedzenie w jej domu było zawsze pierwszorzędne. Jednakowoż w tem, co dotyczyło małżeństwa, ów dwudziestodziewięcio-letni młodzieniec, naczelny inżynier wielkiej fabryki w Gennevilliers, suto uposażony i zadowolony ze swojego losu, zapatrywał się na ten doniosły krok życiowy tak poważnie, że zawsze uważał za najwłaściwsze „pozostawiać sobie czas do namysłu" możliwie jaknajdłużej, chociażby... do końca swoich dni. Dodać jeszcze trzeba, że w poglądach swych na znaczenie i wartość płci pięknej Karol Isolant nie był bynajmniej wrogiem konieczności jaknajwiększego urozmaicenia.

— Cóż chcesz, droga cioteczko — powiadał on, gdy pani de Houlard karciła go — cóż chcesz, moje uczucia wobec brunetek są tak zasadniczo różne od moich uczuć wobec blondynek, że doprawdy poprostu zmuszony jestem rozdzielać bogactwa swych uczuć między jedne i drugie. Ponieważ zaś, pozatem jeszcze zawsze pozostaje mi coś-niecoś, więc jeśli przypadkiem nadarzy się jakaś rudowłosa...

Zazwyczaj tak bywało, że dowcipy tego rodzaju rozbrajały panią de Houlard, owego dnia jednak staruszka przybrała wyraz twarzy bardzo poważny.

— Tym razem — rzekła — nie wymkniesz mi się, moje dziecko. Musisz być wreszcie poważny. Chodzi o dokonanie wyboru pomiędzy dwiema osobami, które obie przedstawiają rzadki typ kandydatek absolutnie bez zarzutu. Obydwie pochodzą z doskonałych rodzin. Obydwie są bogate. Pozostaje więc tylko kwestja gustu. Przedstawiam ci dwa cudowne skarby.

— Czy znasz cioteczko pewną historyjkę o pewnym ośle, który należał do niejakiego Burjana. Otóż mogłoby się zdarzyć, że w pewnym momencie ja właśnie mógłbym doznać losu owego osiołka.

— Czy znasz historyjkę o niegrzecznym chłopcu, któremu ciotka nie dała deseru? Obawiam się bardzo, że dzisiaj ty właśnie mógłbyś doznać losu owego chłopczyka.

— Słucham cię posłusznie, cioteczko.

— Rozpoczynam więc. Wyjmij notatnik i notuj. Panna Genowefa Lunetier, lat dwadzieścia dwa.

Karol Isolant potulnie wydobył notatnik i pisał.

Pani de Houlard mówiła dalej:

— Genowefa Lunetier jest zachwycająca. Jest to brunetka średniego wzrostu o wspaniałych nieobciętych włosach. Kształty jej ciała są prześlicznie zaokrąglone, karczek delikatnie mięsisty i rozkosznie apetyczny. Rozporządza niewyczerpanymi skarbami dowcipu i nie stara się tego ukrywać. Płakałam ze śmiechu, gdy wczoraj naśladowała tutaj ową przerażającą Annę Floche, z której wyśmiewają się wszyscy, zresztą bardzo nieudolnie. Ona zaś okazała się w tym względzie poprostu niezrównaną. Pozatem Genowefa Lunetier, nie mogąca uskarżać się na brak sprytu, posiada zadziwiający zmysł krytyczny. Wie ona wszystko i wszystko czytała. Profesor Baroulhard, po rozmowie z nią, oświadczył mi z entuzjazmem: „Ona jest zadziwiająca!". Jest to jednem słowem kobieta imponująco efektowna, z którą człowiek taki jak ty, ani przez chwilę nie będzie mógł się nudzić. Dodaję, że lubi towarzyskie życie i że jest wszędzie królową salonów. Co powiesz o pannie Lunetier?

— Jestem oczarowany!

— Tego właśnie się spodziewałam.

Chciałbym jednak z kolei poznać drugą kandydatkę.

— Druga kandydatka jest zupełnie podobna, tylko że wszystko u niej jest wprost przeciwne. Jest to panna Małgorzata Fourviere. Liczy sobie o rok więcej, to znaczy dwadzieścia trzy lata. Wyobraź sobie piękność wysoką, szczupłą i zwinną. Pod względem fizycznym odpowiada wymaganiom mody. Włosy ma krótko obcięte, w czem jest jej cudownie do twarzy, bowiem jest blondynką. Coś jakgdyby lekki obłoczek złocisty otacza jej twarz o zachwycająco delikatnych rysach. Wielkie oczy niebieskie, pełne rozmarzenia. Szyja łabędzia. Pod względem charakteru — maleństwo pełne prostoty, szczerości i bezpośredniości. Nieskończona dobroć rysuje się na jej obliczu. Małgorzata Fourviere nie lubi rozgwaru towarzystwa. Sądzę, że jest troche nieśmiała. Z niezwykła pieczołowitością poświęca się trosce o dom swojej matki, która prowadzi bardzo wykwintny

Baczność!... Atak gazowy!... Uciekajcie!...

Biedny szaleniec, ofiara wielkiej wojny, w przystępie ataku szaleństwa zamordował swego teścia.

Londyn, w sierpniu.

W Anglji, w słynnem mieście uniwersyteckiem Bristolu, rozegrał się niedawno ponury dramat rodzinny, którego ofiarą padł znany profesor uniwersytetu, dr. Swayne.

Sensacyjne szczegóły tej okropnej tragedji podajemy poniżej:

Profesor z synem p. Ryszardem Swaynem bawił w gościnie u zamężnej córki p. Wreford Brown.

Po spożytej wspólnie kolacji,

przy której zięć profesora, mąż jego córki, porucznik gwardji walijskiej, p. Wreford Brown był w najlepszem usposobieniu i humorze, gospodarze i goście udali się na spoczynek.

Około godziny 10 i pół brat pani domu, p. Ryszard Swayne został nagle

zbudzony odgłosem wystrzałów rewolwerowych,

dochodzących z sypialni jego siostry. Rzucił się on na ratunek. Otworzywszy drzwi zauważył w ciemnym pokoju na tle okna sylwetę swego szwagra z rewolwerem w ręku, który krzyknął do niego:

„Oni chcą mnie otruć gazem“!

Tu należy zaznaczyć, że porucznik Brown, od czasu wielkiej wojny cierpiał na zatrucie gazem niemieckim w bitwie pod Cambrai.

— Uważaj — krzyczał dalej — pokój jest pełen gazu.

Tymczasem willa państwa Brown wcale gazowych urządzeń nie posiadała.

W tej chwili porucznik Brown oddał

jeszcze dwa strzały,

trafiając w sufit. P. Ryszard Swayne rzucił się na podłogę i wówczas zauważył, że siostra jego schowała się pod łóżko, a synek kilkuletni państwa Brown ukrył się w kącie poza łóżkiem.

Tymczasem

porucznik Brown wypadł za nim na korytarz

i tam spotkał swego teścia, profesora Swayne'a, do którego zawołał:

— I ty chcesz mnie otruć, cofnij się, bo będę strzelał!

Potem wystrzelił dwa razy.

Syn profesora dopadł szwagra z tyłu, lecz było to już za późno.

Profesor leżał jęcząc na ziemi, a obaj mężczyźni

zaczęli walkę na śmierć i życie.

P. Swayne zdołał chwycić porucznika za gardło, poczem obaj zwalili się na ziemię.

Walka odbywała się w ciemnościach.

Tymczasem pani Brown zdążyła zaalarmować sąsiadów i policję, którzy niezwłocznie przybyli na miejsce i dopomogli do rozbrojenia furjata.

Nad ranem

profesor Swayne zmarł

wskutek wewnętrznego krwotoku.

Jest to jeszcze jedna ofiara bestjalskiej wojny gazowej Niemców, gdyż porucznik Brown cieszący się najlepszą opinią, dostał napadu szaleństwa dzięki zatruciu gazami przez współczesnych Hunnów.

Co mówi Nemo:

Ludziom smutnym.

Tym, którzy dzisiaj mają smutny dzień,
Którym odchodzi ktoś drogi z pod strzechy,
Niechaj na serca padnie dobry cień
Ludzkiego żalu i ciepłej pociechy.

Nikomu z ludzi nie szczędzi los prób
Radość ze smutkiem jednako się splata.
Wszak kto żył zbożnie, temu cichy grób
Jest furtą tylko do lepszego świata.

Kompromitacja sądownictwa sowieckiego.

Handel sprawiedliwością

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Pogranicze sow., 24 sierpnia.

Z Charkowa donoszą: Wykryto olbrzymie nadużycia całej palestry charkowskiej. Wstępne dochodzenia wykazały, że wszyscy działacze „niezależnego sądu“ stołecznego, wspólnie z obrońcami

zorganizowali szajkę,

która prowadziła handel en gros i detalicznie „sprawiedliwością“ sowiecką. Dość nadmienić, że do odpowiedzialności karnej pociągnięto aż

95 wybitnych działaczy sadowych,

(z nich niemało sędziów, członków rewtrybunału, sędziów śledczych, obrońców itd.)

Materjały śledztwa wstępnego obejmują **15 tomów.** Wobec szczegółowej doniosłości przestępstwa oraz poważnego stanowiska oskarżonych, sprawę będzie prowadził najwyższy sąd Ukrainy sow.

Proces rozpocznie się w drugiej połowie października, potrwa zaś ze 2 miesiące, gdyż ilość świadków, lub raczej poszkodowanych, **przewyższa 150 osób.**

Przygody śmiałej podróżniczki.

Londyn, w sierpniu.

(B) Miesięcznik londyński „The Age“ informuje o przygodach śmiałej podróżniczki. Mianowicie Angielka

Delja Akeley,

znana także szerokim kołom, jako zawołana sportsmenka, polująca na dzikie zwierzęta — wyruszyła niedawno sama jedna

w głąb Afryki,

bez żadnego „białego“ towarzysza, jeno z garstką oddanych jej murzynów, w celu zdobycia nieznanych dotąd okazów afrykańskiej fauny i flory dla **Muzeum Przyrodniczego w Brooklynie.**

Władze angielskie zaniepokojone jednak tym śmiałym i niebezpiecznym krokiem popularnej podróżniczki, wysłały w ślad za nią

kilku angielskich przewodników.

lecz dzielna kobieta kategorycznie odrzuciła narzuconą jej opiekę, motywując swą odmowę głównie tem, że nie życzy sobie dzielić się z nikim rezultatami swoich odkryć.

tryb życia. Mężczyzna, który ją poślubi, będzie szczęśliwym posiadaczem towarzyszki życia skromnej, poważnej, rozporządzającej niezrównanemi zaletami dobrej gospodyni. Muszę ci jeszcze powiedzieć — o czem zapomniałam na razie — że panna Fourviere prześlicznie gra na fortepianie i że wspaniale śpiewa, naprzykład arje Glucka.

Teraz więc mój chłopcze zastanów się przez chwilę, przejrzyj notatki, które, jak widziałam z radością, robiłeś starannie i powiedz mi, której z tych dwóch osób pragnąłbyś być przedstawiony.

— Czy pozwolisz mi, cioteczko, zapalić papierosa? Papieros jest mi absolutnie niezbędny dla ułatwienia tak poważnych i decydujących medytacji.

Uzyskawszy pozwolenie, Karol Isolant zapalił papierosa, rozmyślał długo, poczem wygłosił.

— Moja droga cioteczko, przedstawiłaś mi istotnie zachwycające wizerunki obu twoich protegowanych.

— Wizerunki te najzupełniej odpowiadają prawdzie. Możesz się o tem w każdej chwili przekonać.

— Nie wątpię w to. Jednakowoż nieraz powiadałaś mi cioteczko, że wszyscy my tu na ziemi posiadamy wady naszych zalet. Przyznaję ci, że jest to najprawdziwsza prawda,

— Nie pojmuję, co chcesz przez to powiedzieć.

— Natychmiast zrozumiesz, cioteczko. Zaglądam oto do swoich notatek. Widzę, że panna Lunetier jest już nieco pulchniutka.

— Nie ukrywam tego bynajmniej.

— W trzydziestym piątym roku życia będzie monstrualnie tłusta. Jest dowcipna — powiadasz — i świetnie potrafi wyśmiewać się z owej biednej pani Floche. Wnioskuję więc, że dowcip jej jest bardzo ostry i nie pozbawiony złośliwości. Jak ci wiadomo, nie cierpię złośliwych języków Jest ona, jak mówisz, ogromnie wykształcona i popisuje się swoją wiedzą. Pozatem fetowana jest wszędzie jako królowa salonów. Rola małżonka kobiety tak świetnie błyskotliwej ani trochę nie przypada mi do gustu. W najlepszym razie będę przy niej wyglądał jak głupkowaty smarkacz. Ponadto owa imponująca panna Lunetier będzie niezawodnie uważała, że studjowanie literatury w rodzaju przepisów gospodarskich, albo też rachunków służby, w żadnym razie nie może odpowiadać jej godności ani też kwalifikacjom.

— Jesteś nieznośny! — mówiła z gniewem pani de Houlard. — Na szczęście pozostaje panna Fourviere, która znakomicie potrafi zajmować się twojem gospodarstwem.

— Tak jest — podjął Karol Isolant. — Uwaga najzupełniej słuszna. Jednakowoż mówiłaś mi, że jest ona szczupła. Gdy zaś chudość łączy się z nieśmiałością, w rezultacie otrzymujemy istotę reprezentującą to, co się nazywa mizernem wrażeniem w życiu, wszędzie przez wszystkich potrącaną i lekceważoną, jednem słowem coś w rodzaju wiecznego „kozła ofiarnego“ dla wszystkich i przedewszystkiem w swojem własnem pojęciu. Kobieta gospodarna, jak powiadasz i nienawidząca towarzystwa? Widzę już w wyobraźni tę pannę Fourviere, gdy, przeobraziwszy się w panią Isolant, błąka się w szlafroku po moich pokojach, ściera najdrobniejsze pyłki kurzu z najdrobniejszych zagłębień, na najdrobniejszych meblach i wywodzi żale beznadziejnej rozpaczy nad ceną baraniego combra. Jest ona, najoczywiściej, pełna dobrych, tkliwych uczuć. To znaczy, że będzie bezgranicznie czuła i co chwilę, przy każdej okazji, będzie się starała dawać mi tej czułości dowody. Przyznam się, że to mnie niepospolicie zatrważa. Świetnie gra na fortepianie. Pochylam głowę z podziwem i z uznaniem, bowiem bardzo lubię muzykę w tych domach, w których nie jestem obowiązany zamieszkiwać. Pozatem z niewzruszonym spokojem, zwiastujesz mi, że ona nietylko gra, ale także śpiewa, Skoro śpiewa, musi więc możliwie jaknajczęściej uprawiać wszelkie ćwiczenia wokalne, oczywiście przy akompanjamencie odpowiednich gam fortepianowych...

Krótko mówiąc, droga ciotecko, uznaję w zupełności wszystkie istotnie niepospolite, istotnie rzadkie i niezwykłe w zespole doskonałości zalety pany Genowefy, zarówno jak panny Małgorzaty. Lecz każda zaleta ma jakąś swoją wadę. Te mądre słowa, które kiedyś wygłosiłaś cioteczko, ciągle tkwią w mojej pamięci. „Wymień mi swe zalety — mówiłaś — abym mogła wiedzieć, czy nie posiadasz wad, które uważam za nieznośne“...

— To znaczy — wykrzyknęła pani de Houlard z bezgranicznem oburzeniem — to znaczy, że oba wizerunki, jakie ci przedstawiłam...

Hm! Gdybym mógł poślubić obie te doskonałości, to może jednak zdecydowałbym się... po chwili namysłu...

Była to ostatnia rozmowa o małżeństwie między uroczą staruszką, panią de Houlard i jej siostrzeńcem, Karolem Isolant.

—o—

KRONIKA

TEATR WIELKI.

Czwartek, 27. bm. „Jastrząb“ (gośc. występ Junoszy-Stępowskiego).

—o—

Pogrzeb śp. dr. Józefa Wereszczyńskiego. Z krypty OO. Bernardynów wyprowadzono o godz. 3 po poł. zwłoki śp. dr. Józefa Wereszczyńskiego, ongi jednego z najświetniejszych przedstawicieli autonomji krajowej. Jedyna córka Zmarłego, posłubiona b. posłowi Biesiadeckiemu, wyprzedziła ojca w wędrówce w zaświaty, za trumną kroczył więc tylko zięć śp. Wereszczyńskiego. Wśród obecnych zauważyliśmy prezesa Tymcz. Wydziału Samorządowego Kędziora z pp. Pazdrą i Decykiewiczem, oraz gronem urzędników tej instytucji; liczny zastęp przedstawicieli prasy i literatury, pamiętających zasługi Zmarłego na stanowisku prezesa Koła liter. artyst. i wiele innych wybitnych osobistości.

Zamiast kwiatów na trumnę śp. Antoniego Grodkiego złożył personal redakcji i administr. „Gazety Porannej“ i „Lwowskiej“ 100 zł. na fundusz wdów i sierót po dziennikarzach polskich.

Osobiste. Dnia 22. sierpnia br. w Częstochowie na Jasnej Górze, przed ołtarzem Matki Boskiej odbył się ślub rtm. 14. p. ul. Jazłowieckich Józefa Poznańskiego z panną Saritą Janiszewską. Związek małżeński pobłogosławił ks. prof. Rudolf Opacki.

Uruchomienie agencji pocztowej w Podszumlańcach. Z dniem 1. września 1925 uruchamia się w miejscowości Podszumlańce, powiat Rohatyn, agencję pocztową we wszystkich działach służby pocztowej. Z tego powodu przydziela się gminę Podszumlańce do miejscowego, zaś gminy Skomorochy stare, Skomorochy nowe do zamiejscowego okręgu doręczeń tej agencji, wydzielając je równocześnie z zamiejscowego okręgu doręczeń agencji pocztowej Bybło.

Związek Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej Koło Lwów święci sztandar Koła w dniu 6. września 1925. W programie uroczystości, który podany będzie w swoim czasie do wiadomości, przewidziany jest wspólny obiad, zakończy zaś uroczystość wieczornica. Koledzy chcący wziąść udział w wspólnym obiedzie wykupią w sekretarjacie Związku w godzinach urzędowych karty wstępu w cenie 3 zł., od osoby najpóźniej do dnia 1. września 1925 r., gdyż w dniu tym zamykamy listę uczestników.

Kolonja Rymanowska powraca do Lwowa w sobotę 29. bm. o godz. 19.10 (dworzec główny). Rodzice względnie opiekunowie zechcą się zjawić o tej porze na stacji.

Wpisy do miejskiej szkoły przemysłowej na r. szk. 1925/26 odbywać się będą od dnia 27. sierpnia począwszy w dni powszednie wieczorem od 5—7 (17—19) w kancelarji Dyrekcji w budynku męskiej szkoły powszechnej im. A. Mickiewicza przy ul. Rutowskiego w parterze. Warunki przyjęcia na 1-szy rok: a) ukończona z dobrym postępem szk. przemysłowa dokształcająca, b) wykazanie się świadectwem wyzwolenia, na II-gi rok: a) ukończony II-gi rok miejskiej szkoły przemysłowej; b) egzamin wstępny. Pp. majstrowie mogą jak dotychczas pracować w sali rysunkowej.

Polskie Tow. Higieniczne we Lwowie zamierza rozpocząć propagandę higieny wśród ludu wiejskiego. Zwraca się tedy do osób interesujących się sprawą zdrowotności ludu oraz do Zrzeszeń oświatowych i społecznych z prośbą 1) o podanie, jaki sposób propagandy higieny wśród ludu uważać należy za najodpowiedniejszy w naszych stosunkach? 2) o zgłoszenie swojego przystąpienia do zamierzonej działalności, względnie o podanie nazwisk i adresów osób, do których Towarzystwo mogłoby się zwrócić o współpracę. Odpowiedzi należy nadsyłać możliwie najrychlej pod adresem: Dr. Adolf Hahn, Lwów, Województwo.

Statystyka Lwowa. Według statystyki Lwów posiada 233.596 mieszkańców, z tego Polaków 119.320, Ukraińców 29.601, żydów 80.829. Resztę zajmują dość liczni Rosjanie, Niemcy i Francuzi.

Naczelny lekarz radca dr. Bett objął z dniem 24. bm. urzędowanie w Kasie chorych.

Pomoc lecznicza dla urzędników prywatnych. Zakład pensyjny we Lwowie udziela urzędnikom prywatnym znacznych ulg w cenach mieszkania i utrzymania w pierwszorzędnym pensjonacie „Grażyna“ w Truskawcu. Podania wnosić do Zakładu, Piekarska 1a.

Dwa wielkie włamania przy ul. Żółkiewskiej.

Złodzieje po wybiciu dziury w murze skradli towary wartości wielu tysięcy złotych.

Lwów, 27. sierpnia.

(—) Ubiegłej nocy niewyśledzeni narazie włamywacze, dostawszy się przed zamknięciem bramy na podwórze realności przy ul. Żółkiewskiej 8., **wybili w murze pod oknem magazynu, należącego do sklepu spożywczego** mieszczącego się w tej realności, **dziurę, przez którą dostali się do środka.**

Włamywacze splądrowali cały sklep, poczem uszli w zagadkowy sposób, unosząc ze sobą wielką ilość towarów kolonjalnych, a w szczególności herbaty, kawy, sardynek, czekolady itp. Szkody wyrządzonej właściciel sklepu nie zdołał dotychczas obliczyć, w każdym razie sięga ona wielu tysięcy złotych. Należy zaznaczyć, **że ten sam sklep padł ofiarą włamania już poraz wtóry w tym roku.**

Tej samej nocy również nieznani sprawcy **rozbili kiosk inwalidzki przy ul. Żółkiewskiej 69., gdzie skradli czekoladę i tytoń wart. 400 złotych.**

O obu tych wypadkach raporty policyjne milczą! Zachodzi więc ewentualność, że policja o nich niewiedziała, lub też z niezrozumiałych względów zataiła je przed dziennikarzami.

Nieszczęśliwy wypadek w Tow. Akc. Browarów Lwowskich.

Lwów, 27. sierpnia.

Wczoraj rano zdarzył się w piwnicach „Tow. Akc. Browarów lwowskich“ nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie robotnik browarniany, Franciszek Dac, pracujący przy napełnianiu beczek piwem, doznał ciężkiego uszkodzenia ciała. Stało się to w sposób następujący: beczki przed napełnieniem ich piwem, wypełnia się wprzód powietrzem ścieśnionem o prężności dwóch atmosfer, którego zadaniem jest wypychanie z beczki piwa, skoro ona zostanie otwarta. Otóż Dac wpuścił właśnie prąd powietrza ścieśnionego do beczki 100 litrowej, nieużywanej jeszcze, a wykonanej w jednej ze znanych specjalnych fabryk węgierskich. W tejże samej chwili, w której się to stało, mimo tego, że beczka była zupełnie nowa, zostało jej dno wysadzone, prąd zaś powietrza ścieśnionego rzucił ją w górę na wysokość 3 m. Opadając w dół uderzyła ona silnie w głowę Daca, zadając mu dość głęboką ranę w czoło nad okiem.

Zawiadomiono natychmiast o wypadku Pogotowie ratunkowe, które, przysławszy swą karetkę na miejsce nieszczęśliwego wypadku, opatrzyło rannego i odstawiło go do szpitala powszechnego. Wedle orzeczenia lekarzy, mimo tego, że stan rannego jest poważny, nie grozi mu niebezpieczeństwo utraty życia.

Koncesja na nową aptekę. Ministerstwo spr. wewn. zatwierdziło koncesję na otwarcie publicznej apteki przy ul. Leona Sapiehy, nadaną przez Województwo lwowskie magistrowi Mieczysławowi Krynickiemu, odrzucając równocześnie rekurs właścicieli aptek przy ul. Na Bajkach, Gródeckiej i placu Unji Brzeskiej.

Dorożki motocyklowe w Warszawie. W najbliższych dniach będzie uruchomionych 10 motocykli, które będą kursowały w mieście jako dorożki. Jeden kurs będzie kosztować 25 gr. Motocykle te sprowadzi do Warszawy pewna firma angielska.

(—) **Zderzenie tramwaju z wozem ciężarowym.** Na ul. Gródeckiej, wczoraj nastąpiło zderzenie wozu tramwajowego nr. 8 prowadzonym przez motorowego Błażeja Wochsę, z wozem ciężarowym wyjeżdżającym ze składu „Państwa Skole“, stanowiącym własność Mozesa Westenblatta, zam. przy ul. Kaspra Boczkowskiego 8., wskutek czego w tramwaju zbiła się szyba, zaś w wozie ciężarowym złamało się tylne koło i hamulec. Szkody narazie nie ustalono. Kto ponosi winę wypadku narazie również nie stwierdzono.

(—) **Nagłe zasłabnięcie na dworcu głównym.** W korytarzu pokoji gościnnych na dworcu głównym zachorował wczoraj nagle mężczyzna nieznanego nazwiska. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu mu pierwszej pomocy odstawiło go do szpitala w stanie nieprzytomnym. Dochodzenia w kierunku ustalenia nazwiska oraz przyczyny zasłabnięcia w toku.

(—) **Nieszczęśliwy skok do pociągu.** Na ...wny dworzec przywieziono wczoraj ze złamaną nogą Romana Krzemienieckiego, ślusarza kolejowego z Gródka, który usiłował w Mszanie skoczyć do pociągu będącego już w ruchu. Pogotowie ratunkowe odwiozło ofiarę własnej nieostrożności do szpitala powszechnego.

(—) **Do aresztów policyjnych oddano wczoraj:** Stanisława Danilewicza za usiłowane włamanie na strych Bronisława Hica, przy ul. Jachowicza 11a, Jana Pirogę przytrzymanego na gorącym uczynku kradzieży kartofli z pola za rogatką Zamarstynowską, Łukasza Matwija, Mikołaja Tenkaluka i Łukowskiego Stanisława za opilstwo i awantury uliczne, Ludwika Gottlieba, Władysława Michnika i Marję Budek za włóczęgostwo.

—o—

Przedstawiciel „Race“ przybył do Lwowa celem oddania zastępstwa na Małopolskę wschodnią. Przyjmuje poważnych reflektantów od 10—13 i od 15—18, ul. Zygmuntowska 11. u P. Weintrauba.

Jak nam donoszą, znane powszechnie ze swej solidności i akuratności Biuro Kredytowo-informacyjne J. Schranz we Lwowie, zostało przeniesione na ul. Wałową l. 11 a.

—o—

Słynna kapela cygańska we Lwowie.

Kto w ostatnich dniach przechodził ul. 3-go Maja, tego musiały dolecieć dźwięki jakiejś nowej, oryginalnej, czarującej muzyki. A gdy zbliżył się do miejsca, skąd te dźwięki rozchodziły się, to ujrzał, że znana kawiarnia **„Renesans“**, która przed wojną była punktem zbornym najwytworniejszej publiczności naszego miasta, odżyła jakby po dotknięciu różdżki czarodziejskiej.

Wchodzisz do środka i nie poznajesz, a właściwie zdaje ci się, że jesteś nie w r. 1925, ale conajmniej w r. 1912. Kawiarnia cała lśni od powodzi świateł, wszystkie stoliki obsadzone tą samą publicznością z przed 12 lat. Co się stało? Oto zarząd kawiarni z nakładem dużych kosztów i starań sprowadził pierwszorzędną kapelę cygańską, **byłą kapelę dworską z Budapesztu, z kapelmistrzem prof. Karolem Tollem** na czele, która święciła tryumfy we wszystkich stolicach Europy, by dać naszej publiczności rozrywkę, jakiej była pozbawiona od początku wojny. A jak ta kapela gra! to trudno opisać, trzeba przyjść i posłuchać. Nie znajdzie się ani jedno ucho tak niemuzykalne, by z prawdziwem wzruszeniem nie wysłuchało solowych popisów koncertowych znakomitego prof. Tolla. To też nic dziwnego w „Renesansie“ obecnie zwłaszcza, że obok cygańskiej kapeli koncertuje na przemian orkiestra symfoniczna, wre zabawa w całej pełni i kto chce kilka godzin spędzić na miłej rozrywce, niech spieszy póki czas do „Renesansu“.

O godz. 10 wieczorem rozpoczyna się danzing towarzyski, w którym biorą udział wszystkie na sali obecne panie i panowie. 4577

—o—

Ujęcie groźnej szajki bandytów.

4-co znanych bandytów prowincjonalnych osadzono wreszcie w więzieniu.

Lwów 27. sierpnia.

(—) Wczoraj przed południem otrzymała Ekspozytura we Lwowie telefoniczną wiadomość o ujęciu przez Posterunek P. P. w Mostach Wielkich **czterech bandytów,** wspólników uwięzionego już we Lwowie w sądzie karnym **Ilka Kmity.** Bandyci ci mają na sumieniu **szereg rabunków w powiecie sokalskim, oraz jedno usiłowane morderstwo.**

Na skutek telefonogramu wyjechał wczoraj po południu do Żółkwi, dokąd **ujętych bandytów sprowadzono, kom. Batorski** z dwoma wywiadowcami celem przeprowadzenia dochodzeń na miejscu.

Jak zostać młodą i piękną?

(Do ryc. na str. 1.)

Jak zostać młodą i piękną — oto problemat, który zawsze zajmuje kobiety całego świata. Kosmetyka, medycyna i sporty, wszystko to razem wzięte stanowi dzisiaj bogaty arsenał środków mających na celu jak najpełniejszy rozwój piękności kobiecej i jak najdłuższe jej zakonserwowanie. Rycina nasza przedstawia właśnie jeden z zabiegów stosowanych obecnie stale przez elegantki Zachodu dla uzyskania pięknego kształtu nóg. Mianowicie co rana owija się nogę szczelnie zimnymi kompresami, następnie zaś po zdjęciu ich masuje się wytrwale stawy i mięśnie nogi od dołu ku górze, uciskając je silnie końcami palców. Skutek podobno ma być niezawodny, zgrubiałe bowiem stawy odzyskują właściwy kształt, a mięśnie nabierają sprężystości, nadając nodze piękny rysunek.

KOBIETA w DOMU i SALONIE



-GAZETA PORANNA SWOIM CZYTELNICZKOM!-

Nr. 16. Dodatek tygodniowy do Nr. 7523 z dnia 28. sierpnia 1925.

Pod redakcją JANINY PEŁEŃSKIEJ.

POGADANKI.

Lwów 27. sierpnia.

Czy była Pani już na urlopie? Z pytaniem tem zwracam się do tych wszystkich z moich Miłych Czytelniczek, które są żonami i matkami, które pełnią obowiązki gospodyni, pani domu..

I spostrzegam, że u wielu z Was Miłe Panie, pytanie moje wywołuje wyraz zdziwienia...

Jakto? Ja na urlopie?

Urlop ma mąż zajęty w biurze czy innej pracy zawodowej, urlop ma córka czy siostra również pozostająca w jakimś stosunku służbowym, urlopem od szkoły można nazwać wakacje dzieci, prawo do czternastodniowego ulopu rewindykuje wreszcie i dla siebie nasza społecznie uświadomiona służąca...

Ale urlop pani domu?... To pytanie zaiste dziwne... A jednak nasuwa się ono jako naturalna konsekwencja poglądu, jaki na stanowisko Pani wyraziłam w poprzednich moich pogadankach.

Jeśli stanowisko pani domu będziemy uważać za zawód, za zajęcie, absorbujące nasze siły conajmniej na równo z innemi zajęciami, to tem samem w dziedzinie tych obowiązków pracownicy takiej przysługuje, winien znaleźć się pewien okres wypoczynkowy, to jest urlop.

Uznały to już nowoczesne prawodawstwa, które swoje znaczenia w tej mierze oparły na wynikach badań psychologicznych i fizjologicznych, że aby człowiek mógł dobrze i sprawnie pełnić swoje obowiązki, musi przynajmniej co pewien czas wyjść z kieratu codzienności, odprężyć się i odświeżyć fizycznie i umysłowo. Na tych przesłankach zostały wydane ustawowe urlopy wypoczynkowe dla wszystkich pracowników...

A jeżeli jest rzeczą tak niesłychanie ważną, aby żona i matka była sposobna do należytego pełnienia swych odpowiedzialnych obowiązków. to tem bardziej dla niej taki urlop jest nie tylko jej osobistą potrzebą i prawem, ale również leży w interesie dobra rodziny...

I pytacie Panie, jak ja ten urlop rozumiem?

Pani naprzykład przez czas urlopu męża była wraz z nim i dziećmi na wsi, na świeżem powietrzu... Więc to był urlop?...

Proszę mi wybaczyć niedyskretne może pytanie... Kto gotował obiady i wogóle zajmował się kuchnią? Kto starał się o zakupy atykułów żywności?... A podobno wzięła Pani także na wywczasy maszynę ręczną, aby gdzieś na świeżem powietrzu w cienistym sadzie czy lasku, przygotować nieco garderoby dla dzieci?...

Daruje Pani — ale w tych warunkach nie uważam, aby Pani zbyt odpoczęła, zbyt odświeżyła swe siły fizyczne i umysłowe, aby Pani była jednem słowem na urlopie, aby tryb Jej życia wogóle zbyt różnił się w tym czasie od całorocznego.

Urlop, to winno być coś dla Pani... dla Niej samej wyłącznie.

To jakby darowanie Pani samej siebie na niepodzielną własność.

Bo wszak przez rok cały Pani do siebie prawie, że nie należy. Należy Pani do męża, do dzieci, do całego tryhu domowego, do tych wszystkich obowiązków, jakie Pani nakłada jej stanowisko społeczne...

A jednak człowiek nie powinien przestać należeć do siebie. Jeśli się zgubi sam sobie, to ponosi nietylko osobistą, niepowetowaną szkodę, ale ponoszą ją także ci, do których należy. Bo tylko człowiek indywidualny, czujący i myślący samoistnie, nie zaś umechanizowany automat, ma rzeczywistą wartość dla siebie i dla drugich...

I dlatego — jakkolwiek uznaję, — i wyraziłam to już w jednej z poprzednich pogadanek, że w dzisiejszych czasach kobieta ma tak wielkie i ciężkie zadanie w utrzymaniu spójności życia rodzinnego, jak nigdy dotąd zwłaszcza o ile chodzi o wychowanie dzieci — niemniej tego poświecenia się domowi, nie powinna posuwać się aż do zatracenia własnej indywidualności, aż do zatracenia świeżości umysłu i odczuwań, jak też świeżości sił fizycznych.

A takim rodzajem odświeżającym, w którym się każdy człowiek co pewien okres czasu skąpać powinien, jest zmiana otoczenia, oderwanie się od zwykłych warunków życia...

W jaki sposób ten postulat przeprowadzić — to znowu należy już do zagadnień, które w każdej rodzinie musi być indywidualnie rozwiązane. Tam, gdzie warunki finansowe na to pozwalają, dobrze napewne wpłynie wyjazd do jakiegoś letniska i ulokowania się w pensjonacie, który zaspokaja zarówno potrzeby stołu, jak też dostarcza potrzebnego w takim wypadku milieu —rozrywek, towarzystwa itp.

Gdzie na to sobie pozwolić nie można, może być wskazane wyjechać do krewnych lub znajomych, u których pobyt sprawi Pani przyjemność — o ile naturalnie posiada Pani pewność, że i vice versa obecność Jej jest miła gospodarzom.

W jaki sposób spędzi Pani ten czas wypoczynkowy, to zależy zresztą także od indywidualności Pani, bo nie dla wszystkich jedno i to samo jest prawdziwym wyczynkiem. Dla jednych bedzie to uwolnienie od pracy i rzeczywiste spoczywanie — dla innej ciche obcowanie z własna duszą, samotność ożywiona tylko miłą lekturą, dla innej znowu przeciwnie, zabawa i rozrywka, towarzystwo, spieniony puhar radości życia, który także spełniany od czasu do czasu bez zatracenia właściwej miary i smaku, bywa krzepiącem posileniem na dni szarej jednostajności życiowej.

J. P.

Z dziedziny mody.

KAPELUSZE JESIENNE.

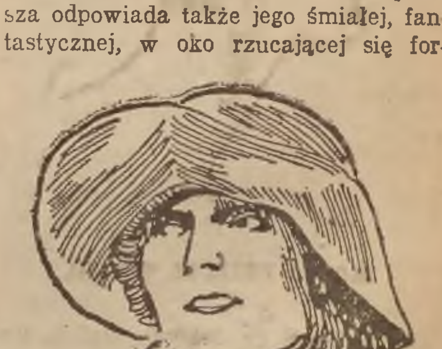
Lwów 27. sierpnia.

U wrót nowej mody — jesiennej, dokonywają się liczne przemiany, które niejednokrotnie tylko wprawne doświadczone oko umie wczas dostrzedz i rozróżnić... A więc... z jednej strony zaznacza się pewne jakby znużenie letnią kakofonją barw wzorzystością, jaskrawością krat i tymi wszystkimi ekstrawagancjami, jakimi darzyła nas bajeczna kolorowość ostatniego sezonu. Solidność tonu, spokój, jednobarwność obejmuje dominujące stanowisko. Nie znaczy to, co prawda, aby modny świat zupełnie wyrzekł się ornamentyki i dekoracyjności w stroju — jednak cofają się one na drugi plan w jednostajność barwy sukien, kompletów i płaszczów jest hasłem, pod którem wchodzi w szranki moda jesienna. Do tych nastrojonych na jeden ton toalet, tylko kapelusz winien stanowić kontrastowy, ...ak. Barwinkowo niebieski kolor, trawka mieniąca się w lekki róż, owiana jakimś marzycielskim urokiem starej baśni czarnoksięskiej, jakichś scen renesansowych rozgrywających się w półmrokach marmurowych kolumnad, utrzymuje tu nadal swą hegemonję i stanowi bardzo



KAPELUSZ Z WIŚNIOWEGO AKSAMITU
z marszczoną główką i rondem podniesionem w stylu Rembrandtowskim.

szczęśliwe kolorystyczne uzupełnienie do najmodniejszej obecnie świetlisto bronzowej toalety. Również bardzo modne są kapelusze w ciemniejszym, bardziej kolorystycznie ożywionym tonie, aniżeli toaleta... Ta dominująca nad toaletą barwa kapelusza odpowiada także jego śmiałej, fantastycznej, w oko rzucającej się for-



KAPELUSZ AKSAMITNY
z powyginanem fantastycznie rondem.

mie. Bo — trzeba tu podkreślić — moda jesienna wynagradza fantastycznością i bogactwem formę egrani-

czenia, jakie wprowadza w dziedzinie barwność i rzeczywistość.

Wspomniałam już w poprzednim feljetonie, że należy uważać prostotę i jednostajność wąskiego fourreau za modę przeszłości, o której mało już tylko wiedzieć będzie sezon obecny, wysuwający linje faliste, kloszowe, jako charakterystyczne dla obrazu mody obecnej. Ta sama — a może jeszcze charakterystyczniejsza przemiana dokonywa się w zakresie ubrania głowy... skromne, małe, ciasno opasujące głowę klosze zdają się być już skazane jeśli nie na zupełną banicję, to co



FANTAZYJNY KAPELUSZ AKSAMITNY stebnowany w zakładki z wielką kokardą.

najmniej na bardzo podrzędną rolę przedmiotów użytkowych — do sukni przedpołudniowej, do podróży, sportu i wogóle tylko tam, gdzie większy kapelusz byłby niewygodny. Do eleganckiej natomiast toalety kobieta światowa już go nie ubierze. Tu wraca tryumfalnie kapelusz wielki, o fantastycznem śmiałem wygięciu, kapelusz będący niepozbawioną uroku reminiscencją malownych form Rembrandtowskich i Makartowskich.



MODNA FRYZURA W LOKI.

A w ślad za dekoracyjnością formy idzie także dekoracyjność materjału... Aksamit o przedziwnej niezrównanej skali tonów i blasków — który tak wielką rolę odgrywa na obrazach Rembrandta i Makarta, i tutaj dzierży berło... Najmodniejsze na jesień są kapelusze aksamitne w tych wszystkich nowych zachwycających gatunkach velourów, jakie wprowadziły w świat w ostatnich sezonach fabryki francuskie.

Obok śmiało powyginanych kapeluszy zdobnych w rajery, egretki lub stylizowany kwiat, bardzo wielkiem wzięciem cieszą się kapelusze z marszczonego aksamitu.... można powiedzieć pojawiają się one w przytłaczającej liczbie... Niemniej również, od kapeluszy robionych z materjałów aksamitnych, są też modne pilśniowe velourowe, które pojawiły się w Paryżu w zupełnie nowym wyrobie.

Ten nawrót do bardziej dekoratywnego ubrania głowy będzie zapewne powitany z zadowoleniem przez wiele pań, którym uprzykszyła się monotonja kloszów, ciasno obciskających głowę, jakby w żelaznej obręczy. Mają one niemniej także tyle zwolenniczek w świecie niewieścim, że zapewne nie może być o tem mowy, aby zostały w bieżącym sezonie zupełnie wyrugowane.... Będzie to więc raczej takie quod libet — co jest zresztą uzasadnione, gdyż nie do każdego typu kobiecego nadaje się jedna i ta sama forma. **Nina.**

Z hygjeny i pielęgnowania urody.

CZY NALEŻY SIĘ PUDROWAĆ?

Lwów 27. sierpnia.

Kosmetyka i hygjena bardzo wielostronnie i wyczerpująco omawiają kwestję pudrów i pudrowania się. O ile w rzędzie środków upiększających kosmetyka wysuwa puder na pierwszy plan — daje mu dominujące stanowisko na gotowalni każdej kobiety, o tyle znów hygjena wytacza przeciw niemu bardzo poważne argumenty i pragnęłaby go zupełnie wyrugować z życia.

I w tej walce dwóch potęg, z których pierwsza stoi na usługach chwili - liczy się tylko z efektem bezpośrednim, druga zaś jest przezorną opiekunką, patrzącą w przyszłość, raczej należy się przychylić na stronę tej ostatniej, zwłaszcza, że kosmetyka w swem lekceważeniu następstw chwilowego upiększenia twarzy pudrem czy też szminką idzie nieraz tak daleko, iż zła przez nią wyrządzonego nie da się już naprawić.

Bo też jakie najszkodliwsze nieraz substancje wprowadzamy na skórę pod postacią pudrów... Węglan ołowiu, arszenik, rtęć, sproszkowane rośliny, działające nieraz bardzo drażniąco na skórę, anilina, kolodjum i tym podobne składniki, które są zabójstwem dla piękności i świeżości cery. Niektóre z nich wysuszają zbyt i palą skórę, sprowadzając przedwczesne zmarszczki, inne wprowadzają wprost truciznę w krew, inne znowu zatykają pory i uniemożliwiają działalność gruczołów łojowych i potowych... I jest rzeczą stwierdzoną, że osoby, które od wczesnej młodości używały, zwłaszcza tyle wychwalanych zagranicznych upiększających pudrów, miewają zepsutą cerę w kilku lub kilkunastu latach. Przejawia się to bądź w postaci przedwczesnych zmarszczek, bądź rozszerzeniem porów i osadzaniem się wągrów, bądź też brzydkiem wyświecaniem się twarzy.

Z tego należałoby zatem wysnuć wniosek, że pudrów wogóle nie należy używać?

Niemal że tak... Jakkolwiek nie można też zataić, że puder wolny od szkodliwych przymieszek może oddać pewne usługi przy pielęgnowaniu cery. Działa on mianowicie osuszająco i chłodząco, to też może być zastosowany z korzyścią tam, gdzie skóra za wiele wydziela... Są one również dobrem zabezpieczeniem skóry przed ostremi zmianami atmosferycznemi, chronią przed opaleniem, pierzchnieniem i tp. Zwłaszcza pudry kremowe dobrze zabezpieczają przed opaleniem i przed piegami.

To też osoby o skórze wrażliwej dobrze robią, jeśli przed wyjściem na powietrze przypudrują lekko twarz i ręce...

Należy tylko, jak już zaznaczyłam na wstępie, wystrzegać się złych pudrów, bo te przynoszą cerze nieobliczalne szkody.

Jako absolutnie pewne i wolne od wszelkich szkodliwych przymieszek, można polecić Ihnatowicza puder książęcy. Puder ten zyskał szerokie uznanie dla swych zalet, gdyż będąc absolutnie nieszkodliwym, jest zarazem tak delikatny, że przylega doskonale do twarzy, wskutek czego jest zupełnie niedostrzegalny, podnosi białość cery, nie pokrywając przytem naturalnego rumieńca i przejrzystości skóry. Równie zalecenia godny jest Ihnatowicza puder ogórkowy, który zarówno chroni przed opaleniem, jakoteż użyty w sposób, jak to podałam poprzednio przy leczeniu skutków opalenizny, oddaje bardzo skuteczne usługi. **Alfa.**

Rady i wskazówki gospodarcze.

KONFITURY I KONSERWY.

KONSERWA ZE ŚLIWEK WĘGIEREK.

Najlepszym gatunkiem na konserwę są węgierki, z których to śliwek kompot dobrze sporządzony daje się zachować nawet parę lat. Dwojakim się je przyrządza sposobem: z łupiną i bez łupin, czyli białe i czarne.

SPOSÓB PIERWSZY.

Z łupinami — obciera się tylko serwetą barwę, przekrawa ostrożnie do połowy, pestkę wyjmuje i na salaterce lub polewanej misce, nalewa gorącym, dość gęstym syropem; na drugi dzień syrop odlewa się, dokłada jeszcze cukru, gdy syrop zwodnieje zagotowywa się do zwykłej gęstości, śliwki tymczasem układa się w kompotierę mocno potrząsając, żeby jak najwięcej zmieściło się i zalewa się syropem ciepłym, obwiązuje się pęcherzem, dalej postępując jak zwykle.

SPOSÓB DRUGI.

Parzy się śliwki i obiera z łupin. Uważać na to, ażeby tylko po kilkanaście odrazu parzyć, albowiem gdy ich jest więcej razem parzonych, leżąc długo w wodzie nabierają z łupiny koloru fjoletowego. Zależy od upodobania wyjąć lub pozostawić pestkę, zwykle jednak zostawia się ją w obieranych śliwkach. Upchać jak można najwięcej w kompotierę, zalać syropem zimnym, dalej zwyczajnie postępując.

Można jeszcze śliwki bez łupin robić w następujący sposób: zważywszy oparzone śliwki, wziąć na kg. śliwek klg. cukru, zrobić gęsty syrop, wrzucić w niego śliwki i trzymać na ogniu minut 5. Gdy przestygną, układać w kompotiery i postępować jak zwykle.

ŚLIWKI W OCCIE.

Do 2 kg. śliwek wlewa się butelkę lekkiego wina czerwonego lub białego francuskiego, pół litra mocnego octu, dodając nieco korzeni i kg. cukru. Śliwki nakala się w kilku miejscach i układa w naczyniu fajansowem, cukier zaś wkłada do octu i gotuje z nim razem, wyszumowawszy starannie i tym octem parzy się śliwki. Na drugi dzień odlewa się ocet, zagotowuje się i znowu śliwki parzy. Trzeciego dnia znowu się zagotowuje, dodaje nieco goździków, cynamonu, cytrynowej skórki i w gotujący wkłada się śliwki, zagotowawszy parę razy wolno, żeby skórka nie popękała. Po ostudzeniu wlewa się w słój i obwiązuje pęcherzem lub papierem.

W drugim sposobie marynowania śliwek na 1 kg. węgierek obtartych z barwy bierze się pół kg. cukru i zamiast wina niecałe pół litra octu niezbyt mocnego.

KONSERWA Z RENKLOD.

Renklody na konserwę, powinny być jeszcze twarde czyli niedojrzałe; nakłada się je gęsto i nalewa w mosiężnem naczyniu miękką wodą, wrzuciwszy na kopę 1 dkg. ałunu. Tak trzymać na kuchni aż na wodzie zaczną się robić perełki, a uważając, czy renklody zmiękły dostatecznie, wtedy wyjąć i włożyć w zimną wodę miękką, wsypawszy na kopę pół małej łyżeczki ałunu, na godzin 8 lub 10 najwięcej. Gdy wymiękną, wypłukać doskonale, ułożyć renklody w kompotiery, zalać gęstym syropem, obwiązać pęcherzem i wstawić w kociołek z zimną wodą, gotując od zagotowania minut 20—25. Można także odrazu po zagotowaniu ułożyć w kompotierę i zalać gęstym syropem. Na wierzchu każdej kompotiery można wlać łyżeczkę araku.

KISZENIE OGÓRKÓW.

Na spód dać 2 garście liści wiśniowych, ze dwie wiązki kopru zielonego, kawałek chrzanu, 15 bobkowych liści, 25 strączków papryki i to na warstwę ogórków, przekładając tak aż do napełnienia naczynia. Potem przegotować wodę z następującymi korzeniami: 4 pietruszki, 4 marchwie poszatkować na grube kawałki, dodać 30 ziarnek pieprzu i 30 angielskiego ziela, to zagotować, ostudzić, ogórki tem zalać, postawić na dwa dni w ciepłe miejsce, w końcu szczelnie przykryć i wstawić do piwnicy.

MIZERJA I OGÓRKI KRAJANE.

Ogórki, obrane ze skórki pokrajać w ćwiartki, ziarna czysto wyskrobać, potrząsnąć solą, tak zostawić na kilka godzin. Gdy sok z siebie puszczą, obetrzeć na sucho każdy kawałek, ułożyć w słój i zalać przegotowanym i ostudzonym octem z korzeniami. Z wierzchu polać oliwą. Można jeszcze takie ogórki posypać gorczycą.

Biorąc do użycia, kraje się te ćwiartki w plasterki lub paski i zaprawia świeżym octem, oliwą i pieprzem. Gdyby zaczynały pleśnieć, zalać świeżym octem.

KORNISZONY.

Niepłukane korniszony przesypuje się solą i zostawia przez 12 godzin, ciągle mieszając. Potem obetrzeć każdy korniszon do sucha ściereczką i na misce sparzyć gorącym lekkim octem. Niech tak stoją przez 24 godzin. Potem je wyjąć, ułożyć w garnku kamiennym lub słoju, przekładając korzeniami, pieprzem, angielskiem zielem i cebulką szarlotką, przedtem sparzoną mocno ukropem. Można też dołożyć strączków młodej fasolki, karafiołów, krajanej marchewki, pierwej w wodzie obgotowanych.

Gdy słój już pełny, zagotować octu winnego i przestudzonym zalać korniszony. Na drugi dzień obwiązać papierem pergaminowym.

Ze sportu.

Bieg kolarski „Gazety Porannej"

odbędzie się z okazji ogólnopolskiego zjazdu Tow. Kolarskich.

Lwów, 27. sierpnia.

Dnia 6. września bm. odbędzie się pierwszy we Lwowie **ogólno polski Zjazd Towarzystw kolarskich.** Redakcja nasza, chcąc się przyczynić do uświetnienia Zjazdu, jakoteż propagandy sportu kolarskiego, urządza **„Wielki uliczny bieg kolarski „Gazety Porannej".** Pierwsza we Lwowie tego rodzaju impreza, wzbudzi zapewne ogromne zainteresowanie, tem bardziej, że sport kolarski zyskuje w grodzie naszym coraz większą popularność. Szczegółowy program i warunki podamy w najkrótszym czasie.

*

W celu przygotowania „Ogólnopolskiego Zjazdu Tow. kolarskich", który z polecenia P. Z. T. K. odbędzie się dnia 6. września we Lwowie, zebrał się w dniu wczorajszym pod przew. p. radcę Hemmerlinga szerszy komitet wykonawczy, złożony z delegatów LKT. i M., AZS-u i Jutrzenki. Komitet ten powołał do prezydjum p. radcę Hemmerlinga, jako przewodniczącego, pp. inż. Mańkowskiego i Francosa, jako zastępców; sekretarjat powierzono p. Wissmülerowi. Ukonstytuowano następujące sekcje: przyjęć, organizacyjną, informacyjną, gospodarczą, finansową i kwaterunkową. Przyjęto z zadowoleniem do wiadomości propozycję „Gazety Porannej" urządzenia biegu ulicznego. W sprawie tej odbędzie się w dniu dzisiejszym w Redakcji „Gazety Porannej" konferencja„ która ustali szczegóły biegu. Poszczególne sekcje zabierają się natychmiast do pracy i wystąpią już na najbliższem posiedzeniu komitetu, t. j. w piątek z gotowymi projektami.

Należy się spodziewać, iż społeczeństwo lwowskie weźmie w Zjeździe żywy udział i serdecznie powita gości z wszystkich krańców Rzeczypospolitej.

Z ZAGRANICY.

W Wiedniu rozpoczęły się rozgrywki o puhar. Sensacją dnia była klęska, jaką poniósł Slovan w walce z Rudolfshüglem, któremu uległ w stosunku 4:2 (2:2). Niemniejszą niespodzianką było wysokocyfrowe 6:2 (3:1) zwycięstwo Amatorów nad Wackerem. Okazuje się, iż Amatorzy i w tym roku przedstawiają się bardzo groźnie, to też będą jednym z najpoważniejszych konkurentów w mistrzostwie. Drużyna „fioletowych" dysponuje twardym, energicznym napadem, jakoteż silnym blokiem tyłowym. Z trudem tylko uporał się WAC. z Florisdorfem w stosunku 1:0 (0:0). Znajdująca się obecnie w słabej formie Vienna, jedynie przy wielkiem szczęściu pokonała Herthę 4:3 (3:3). Łatwiejsze zadanie miała Admira, napotykając na swej drodze jedynie drugoklasowy Gersthof, bez trudu odniosła 4:0 zwycięstwo. Zawody Weisse Elf-Bewegungsspieler zakończyły się wynikiem 3:1 (1:1).

Budapeszt miał podwójną sensację. Jedną na terenie międzynarodowym, drugą lokalną. Wiedeński Rapid gościł u MTK. i powrócił na łono rodzinnego miasta, obarczony klęską 3:1 (3:1). Za częściowe usprawiedliwienie porażki posłużyć może brak **Jancsika, Wondraka i Wesselego.** MTK. był w doskonałej formie, szczególnie odznaczał się Orth, prowadzący wprost z finezją wszystkie akcje swej drużyny.

Półfinał o puhar Węgier przyniósł zupełnie nieoczekiwane zwycięstwo Ujpesti nad FTC. w stosunku 3:2. Zaznaczyć wypada, iż grę powyższą przedłużono o 2 x 15 minut. W spotkaniu towarzyskiem pokonał Vasas Nemzeti 6:1.

W Pradze pokonała Slavia SC. Kladno 6:0 (4:0), Sparta wygrała z CAFK. w stosunku 2:0. Viktoria Žižkov odniosła nad Vrsovicami zwycięstwo 2:1, mimo braku szeregu chwilowo zdyskwalifikowanych wielkości. Obydwie bramki strzelił środek pomocy Carvan.

W Bratislawie bawił mistrz Wiednia Hakoah. Łatwo uporał się z Makkabi w stosunku 5:1 (1:).

Zawody międzypaństwowe Szwecja—Norwegja odbyły się w Oslo i dały wynik 7:3 (3:2).

W Rzymie ujrzał wreszcie światło dzienne nowy mistrz Włoch. Zaszczytu tego dostąpił FC. Bologna, bijąc w finale FC. Alba 2:0.

Życie gospodarcze.

JUGOSŁAWJA NA TARGACH WSCHODNICH.

Lwów, 27. sierpnia.

Poselstwo Polskie w Belgradzie zawiadamia, że dnia 13. sierpnia b. r. odbyła się w ministerstwie handlu S. H. S. pod przewodnictwem ministra przemysłu i handlu dr. Krajasza konferencja z przedstawicielami jugosłowiańskich Izb handlowych i przemysłowych, oraz kompetentnych organizacyj i zrzeszeń gospodarczych, celem omówienia udziału Królestwa S. H. S. w Targach Wschodnich. W zasadzie postanowiono urządzić wycieczkę do Lwowa, w skład której wejdą przedstawiciele wszystkich wymienionych organizacyj. Niezależnie od tej uchwały zapowiedziała już poprzednio Izba handlowa i przemysłowa w Zagrzebiu wysłanie specjalnej delegacji na uroczystość otwarcia Targów Wschodnich.

*

ZNIŻKI NA KOLEJACH RUMUŃSKICH DLA UCZESTNIKÓW TARGÓW W.

Generalna Dyrekcja rumuńskich kolei żelaznych podała do wiadomości, że rumuńskie ministerstwo komunikacji zgodziło się na redukcję 50-procentową od ceny biletów jazdy w pociągach osobowych i pośpiesznych w drodze powrotnej ze Lwowa dla wszystkich osób, wykazujących się legitymacją stałego wstępu na Targi Wschodnie. Tę samą ulgę przyznano na kolejach rumuńskich powrotnym transportom do kraju niesprzedanych na Targach eksponatów. W myśl tego zarządzenia i poprzednio już ogłoszonych udogodnień kolejowych uczestnicy Targów Wschodnich korzystają ze zniżek na kolejach polskich, rumuńskich i austrjackich.

*

ZWOLNIENIE EKSPONATÓW OD ZAKAZU PRZYWOZU.

Na skutek usilnych starań Zarządu Targów Wschodnich, podjętych w związku z ogłoszeniem ostatnich ograniczeń i zakazów importowych, Ministerstwo skarbu zgodziło się na zwolnienie adresowanych na Targi Wschodnie eksponatów, próbek i wzorów ze wszystkich krajów z wyjątkiem Niemiec, od obowiązku przedstawiania świadectw pochodzenia i specjalnych zezwoleń na przywóz. Wszystkie eksponaty zagraniczne będą bez dalszych formalności celnych przepuszczane przez granicę i skierowywane wprost do ekspozytury celnej na placu wystawowym Targów Wschodnich. Przedmioty przywiezione na Targi z zagraniey, na które do końca Targów przyzwolenie przywozu nie będzie uzyskane, mają być jednakowoż bezzwłocznie po zamknięciu Targów przez lwowski Urząd celny przekazane z powrotem do wywozu za granicę. O zarządzeniu tem zawiadomiono wszystkie zagraniczne placówki Targów Wschodnich.

*

HANGARY WOJSKOWE DLA SAMOLOTÓW NA PLACU TARGÓW WSCH.

Dla polskich samolotów, które wystawia na V Targach Wschodnich Podlaska Fabryka Samolotów, firma lubelska Plagé i Laśkiewicz i fabryka „Samolot" z Poznania, przygotowuje się na placu wystawowym wojskowe hangary w porozumieniu z lwowskim pułkiem lotniczym, który otrzymał odpowiednie dyspozycje od Ministerstwa spraw wojskowych w kierunku czynnego poparcia propagandy lotnictwa na Targach.

*

WYCIECZKA DZIENNIKARZY CZECHOSŁOWACKICH.

Wobec zapowiedzianej wycieczki dziennikarzy czeskosłowackich, która przybyć ma do Polski z początkiem września, Targi Wschodnie zwróciły się do Syndykatu dziennikarzy Czechosłowacji, wyrażając życzenie, aby wobec zamiaru wycieczki zwiedzenia tegorocznych Targów Wschodnich, byli w niej reprezentowani dziennikarze ekonom., gdyż może to wpłynąć na wzajemne poznanie i zacieśnienie stosunków gospodarczych między Polską a Czechosłowacją.

Giełda warszawska.

Warszawa, 26. sierpnia. (Tel. G. P.) Dolary St. Zj. 5.17, Londyn 25.25, Szwajcarja 100.80, Włochy 19.42, pożyczka dolarowa 77, pożyczka kolej. 85.00.

Giełda krakowska.

Kraków, 26. sierpnia. (Tel. G. P.) Bank Spół. Zarob. 7.10, Zieleniewski 11.00, Krakus 0.38, Chybi 4.10.

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 26. sierpnia. (Tel. G. P.) Paryż 24.15, Londyn 25.07, N. Jork 516, Belgja 23.37, Włochy 19.30, Hiszpanja 74.35, Holandja 208, Berlin 1.228, Wiedeń 72.65, Sztokholm 138.80, Oslo 99.75, Kopenhaga 124.75, Sofja 3.75, Praga 15.30, Warszawa 87.50.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 26. sierpnia. (Tel. G. P.) Dolary 708.55. marki niem. 168.10, angielskie 34.37, włoskie 26.36, jugosłowiańskie 12.68, szweckie 188.50, szwajcarskie 137.05, węgierskie 90.10, czeskie 20.98.

Akcje: Zieleniewski 137, Silesia 8.1, Fanto 171, Karpaty 113 i pół, Siersza 30 i pół, Bank Małopolski 4.2, Kompas 14.3, Goleszów 430, Lumen 6.7, Nafta 114, Mraźnica 36, Tepege 7—8.5, Browary lwowskie 102.

Obroty prywatne.

Lwów, 27. sierpnia.

Wczoraj w dalszym ciągu tendencja zwyżkowa, brak odbiorców. Obrót słaby.

Dolary amerykańskie 6.00·— do 6.05·— dolary kanadyjskie 5.70·— do 6 80·— korony czeskie 0.17·50 do 0.18·— leje 0.02·75 do 0.03·— franki francuskie 0.25·— do 0.25·50 franki szwajcarskie 1.02·— do 1.05·— funty szterlingi 26.50·— do 26 60·— niem. marki nowe 0.00·— do 0.00·—.

ZŁOTO. 20 koron 23.20·— do 23.50·— 20 franków 20.50.— do 21.00·— 20 marek 25.20·— do 25.50·— 10 rubli 27.50·— do 27.80·—

SREBRO. Korona austr. 0.46·00 do 0.48·00 5 koron austr. 2.46·— do 2.50·— floren austr. 1.24·— do 1.26·— rubel 1.95·— do 2.00·— kopiejki za rubel 0·93·— do 0 96·—.

POSZUKUJĘ dwa pokoje, kuchnia, komfort wprost od gospodarza wedle umowy. M. Rotter, Łyczakowska 3, listownie. 4542-4

MIESZKANIE 3-pokojowe, przedpokój, kuchnia, łazienki wraz z meblami do odstąpienia. Rynek 35, II. p., drzwi 8 między 11—1 i 3—5. 4440

POKÓJ kawalerski piękny, słoneczny, elegancko umeblowany z łazienką do wynajęcia dla zamożnego, solidnego pana. Wiadomość Japońska 5 II. piętro, gospodyni. 4460-3

WEZMĘ dwóch uczniów z lepszej rodziny od lat 15 z całem utrzymaniem, Zielona 51 II. piętro Kintzowie. 4458-3

STUDENTÓW z dobrych domów przyjmę. Troskliwa opieka zapewniona, pomoc w nauce, fortepian w domu. Zyblikiewicza 49 II. p. wprost. 4444-6

POMIESZKANIE 3 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka, system korytarzowy w okolicy parku Kilińskiego do wynajęcia. Oferty pod KDS. do „Gazety porannej“. 4583

DWÓCH studentów, mogą być i z wyższej klasy, znajdzie pomieszczenie z dostatniem utrzymaniem, ciepły, duży pokój w śródmieściu na dogodnych warunkach. Wiadomość: Skarbkowska 7., I. piętro u p. Marji Maryjowskiej. 4579

DZIECI uczęszczające do szkół z dobrych domów przyjmę. Troskliwa opieka zapewniona, fortepian w domu, pomoc w nauce. Zyblikiewicza 49. II. p. wprost. 4586-5

Kupno, sprzedaż, zamiana

SPRZEDAM dom, budynki gospodarcze i 4 morgi gruntu, 2 km. od Stryja. Wiadomość w kancelarji Dra Muszyńskiego w Stryju. 4537-2

WILLĘ sprzedam, duży ogród, stajnia, okolica Potockiego. 15.000 dolarów. Zgłoszenia pod „Willa“ „Gazeta Por.“. 4557-2

CZECZOŁOWY antyczny salonik kupię. Dokładne oferty do administracji pod Stylowe“. 4561

KAMIENICĘ albo dom z ogrodem kupię. Oferty pisemne dla F. S. przyjmuje przez grzeczność firma G. Seyfarth, Akademicka 6. 4518-3

FORTEPIAN, pianino, fisharmonium kupię zaraz. Gotówką płacę. **Hanak,** Pańska 21. Telefon 35-45.

Zgubiono, znaleziono

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową, kartę mobilizacyjną na nazwisko Mieczysław Minkisiewicz, wydaną w P. K. U. Stryj. 4554

Rozmaite

HARMONJA MAGAZYN NUT
E. Schmal Lwów, Romanowicza 11, poleca nuty szkolne na fortepian, skrzypce i wszystkie inne instrumenty w najtańszych i najlepszych wydawnictwach. Posiada też na składzie nuty antykwaryczne. — **Udogodnienia kredytowe.** Wysyłka na prowincję za zaliczką. 4541-4

PIERWSZORZĘDNA Pracownia kostjumów damskich Bolesława Zawiskiego, Św. Zofji 10. wykonuje płaszcze, kostjumy, suknie po cenach zniżonych. 4500

WSZELKIE KAFLARSKIE roboty wykonuję najkorzystniej. Szustek Emil, Krótka 8 obok pl. Bilczewskiego. 4540-3

DEREŃ do smażenia 7 zł., jabłka pap. 7 zł., gruszki 7 zł., śliwki węgierskie 7 zł., pomidory 8 zł., w koszykach 5 kg. franko, zaliczka, wysyła sad **Selzer,** Zaleszczyki. 4563

DERENIE do smażenia i na nalewki, gruszki, jabłka stołowe i pomidory po 8 zł. Śliwki węgierskie po 7 zł., tarnina po 6 zł. w 5-cio kil. koszykach franko, za zaliczką wysyła **S. Falek,** Zaleszczyki. 4565-3

SPECJALNIE ładne obcinanie włosów ala Garson, farbowanie Henną, mycie głowy, ondulacja poleca zakład fryzjerstwa damskiego, Józefa Hebermana, Lwów, św. Mikołaja 1. 4512-3

DEREŃ do smażenia i na nalewki 9 zł., śliwki ogromne i pomidory 8 zł., jabłka i gruszki 7 zł., śliwki węgierskie 6 zł. w 5-cio kilowych koszykach franco za zaliczką wysyła owocarnia S. Horowitza w Zaleszczykach. 4528-2

Specjalista chorób skórnych, wener. i kosmet.
Dr. H. ROSMARIN
b. e. kliniki lwowsk., wied. i parysk. powrócił i ord. Lwów, Kopernika 12.

Krawatki naprawiam ze starych nowe
Tarnowskiego 3 II p. na lewo. 4564

WYJAZD DO WARSZAWY ZBYTECZNY. Za nadesłaniem zł. 5.— udzielamy wyczerpujących informacji o stanie spraw w Ministerstwach, wszelkich Instytucjach Państwowych, samorządowych, prywatnych oraz wszelkich informacji z dziedziny przemysłu, handlu, rolnictwa i finansów. Warszawski Dom Zleceń. Hoża 39. m. 18. tel. 245—70. 3933

WPISY
na jednoroczny kurs handlowy

żeński prof. Mieczysława Christofa, ul. Wałowa 25., rozpoczną się dnia 28. sierpnia i trwają do dnia 2. września od 10—12 i od 4—5. Czesne zł. 15 miesięcznie. Nauka rozpocznie się dnia 3. września nabożeństwem w kościele O. O. Dominikanów o godz. 8 rano. 4545

Trade Mark · Guaranteed Quality of DUFOUR & Comp. · BUYLGAAS

MŁYNARZE! Szwajcarska gaza jedwabna marki Dufour. Siatki druciane i metal. Blacha dziurkowana.
I. KONRAD, Lwów. Pasaż Fellerów

INSERUJCIE w GAZECIE PORANNEJ

Pług motorowy TRAKTOR marki Perl
z pięcio-skibowym pługiem doczepnym w znakomitym stanie,
pierwszorzędnej, przedwojennej jakości, wraz z zapasowemi częściami składowemi i wszelkiemi należnemi przyborami i windą, natychmiast
do sprzedania.
Pisemne zapytania wnosić do Biura dzienników **SOKOŁOWSKIEGO Lwów, ul. Jagiellońska 7.** pod **„Traktor 1234“.** 4471

Sprostowanie.

Odnośnie do notatki umieszczonej w numerze „Gazety Porannej“ 7.522 z dnia 27 sierpnia b. r. na stronie 6-tej podpisana firma prostuje co następuje:

Nie jest prawdą, jakoby „przedwczoraj Feuerowie sprzedali jucht firmie Landes-Kohane w Pasażu Hausmana“, albowiem podpisana firma ani „przedwczoraj“ ani kiedykolwiek przedtem żadnego towaru u Feuerów nie kupowała.

Natomiast prawdą jest, że jeszcze przed miesiącem zakupili Feuerowie u podpisanej firmy partję skór, którą pokryli w znacznej części rymesami „kupieckiemi“. O ile dotąd podpisana firma skonstatować mogła, okazuje się, że wręczone jej rymesy są przeważnie fałszywe, wskutek czego firma znajduje się w rzędzie wybitnie poszkodowanych. 4568

Bracia Landes i Dr. Kohane.

Węgiel i koks
górnośląski po cenach konkurencyjnych dostarcza
Jan Mikuszewski
4584 **Lwów, Kilińskiego 1.**

Już otrzymaliśmy Losy Loterji Klasowej

Cały	Połówka	Ćwiartka
40 zł.	20 zł.	10 zł.

Szanse gry są **olbrzymie.** Ciągnienie I. klasy odbedzie się już 14 i 15 października. Po otrzymaniu zamówienia przesyłamy los z planem gry oraz czeki P. K. O.
4504 **DOM BANKOWY SCHÜTZ i CHAJES we Lwowie pl. Marjacki 7. (róg ul. Kopernika)**
Ponieważ zapas losów mały, prosimy o odwrotne zamówienia.

PŁUGI nowe, typu **„Sack“**
w większej ilości do sprzedania, Wiadomość: **„PION“, Lwów. Lwowska 48. Tel. 4-76.** 1965

SINY KAMIEŃ i BAJCĘ do zboża
przeciw śniedzi poleca
LUDWIK HOSZOWSKI
Główny skład farb i materjałów
Lwów, ul. Akademicka 3. Tel. 669.
4210

Rada Zarządzająca Tow. Przemysłu Węglowego w Polsce S. A.

zawiadamia, że zgodnie z par. 21. statutu **3. zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszy Tow.** odbędzie się w pierwszym terminie w dniu 21 września 1925 r. w lokalu Zarządu, Kopernika 30 o godz. 13 z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie zebrania. 2) Wybór przewodniczącego. 3) Sprawozdanie Rady Zarządzającej i Komisji Rewizyjnej za 1924 r. 4) Zatwierdzenie bilansu i Rach. Zysku i Strat za 1924 r. 5) Zatwierdzenie budżetu na 1925 r., oraz wynagrodzenie Rady, Komisji Rewizyjnej i Dyrekcji. 6) Rozpatrzenie sprawy dalszego prowadzenia przedsiębiorstwa. 7) Wybory członków Rady i Komisji Rewizyjnej. 8) Uprawnienie Dyrekcji w porozumieniu z Radą do sprzedaży lub kupna, wypuszczania i brania w dzierżawę, oraz zaciągania wszelkiego rodzaju pożyczek, zabezpieczonych hipotecznie na nieruchomościach Towarzystwa. 9) Wnioski Zarządu i Akcjonarjuszy.

Akcjonarjusze, życzący sobie wziąć udział w powyższem Walnem Zgromadzeniu, winni conajmniej na 7 dni przed wymienionym terminem, tj. do dn. 14. września włącznie złożyć w biurze Zarządu, Kopernika 30 bądź akcje z załączonem wyszczególnieniem numerów, bądź zaświadczenia instytucji kredytowych na zdeponowane u nich akcje ze specyfikacją tychże. 4553

MINJA 4389
oryg. Bleiberger i niem. jak również i glejta ołowiana nadeszły do firmy
„TECHEBU“
Kraków. Florjańska 7.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 80 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane i nekrologi 30 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice, paski i inseraty na stronach tekstowych 65 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 45 gr., drobne ogłoszenia za słowo 6 gr., drobne ogłoszenia kupna i sprzedaż za słowo 8 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 4 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł. pol., cała strona tekstowa 480 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. pol. — Ogłoszenia zamiejscowe 80 prc. droższe. — Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. — Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 3 łamy (szpalt) tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA:

Miesięcznie	Zł. 3.75
Z dostawą na miejscu, lub przesyłką pocztową	Zł. 4.00
Za granicą	Zł. 5.50

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. **Nacz. Redaktor: J. Konarski.**

Z Drukarni Spółki Akcyjnej Wydawniczej pod zarządem J. Płockiego we Lwowie. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Odpow. red.: STEFAN KRZYŻANOWSKI.